



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

II KONFERENCJA
MIAST
PARTNERSKICH

KOLONIE
W POLSCE

COROCZNE
NAGRODY
POLONIJE

PODSUMOWANIE
ROKU
SZKOLNEGO

DOROCZNE
ŚWIĘTO
POLONII
NA WĘGRZECH



KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



WITAMY

- 3 Pierwszy krok w trawie**
Agnieszka Janiec-Nyitrai

KRONIKA

- 4 Dzień Polonii Węgierskiej - 2016 - dwudziesty już raz**
Balázs Lapis
- 5 II Polsko-węgierska Konferencja Miast partnerskich**
Balázs Lapis
- 7 Kierunki działań strategicznych OSP**
Ewa Rónay
- 8 Interjú Bărkányi Tamással**
Ijjas Anna
- 9 Upamiętnienie Poznańskiego Czerwca 1956**
Małgorzata Sobolkyńska
- 9 Egy hétvége hagyományörzés jegyében**
- 9 W gościnie u chórzystów "Vox Cordis"**
Asia Prisdler
- 9 A Poznányi eseményekre emlékeztünk Miskolcon**
Fekete Dénes
- 10 Wędrówka do miejsc kultu na Węgrzech**
Małgorzata Sobolkyńska
- 10 Chór im. F. Chopina w Nakle Śląskim**
Małgorzata Leszko
- 10 Koncert polskiej orkiestry na Kőbánya**
- 11 Magyar-lengyel tájkép. Berkeczné Juszkievicz**
Romana kiállitás Agárdon
Trojan Márta
- 11 Otwarcie wystawy Romany Juszkievicz**
Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY
- 12 Niezwykłe zakończenie roku szkolnego**
Alina Tóka
- 12 Polsko-węgierskie spotkanie**
Ewa Modrzejewska
- 13 Rok szkolny za nami**
Anna Lang
- 13 Kolonie w Muszynie-Zdroju**

NA GRANICY KULTUR

- 14 Polscy uczniowie w Budapeszcie**
Marzena Jarzyna
- 14 "Jawor" Szögligeten**
Bubenkó Gábor
- 14 Hírek Mucsonyból**

CO BĘDZIE

- 14 Co będzie**
INSTYTUT BADAWCZY ZAPRASZA
- 15 Zapraszamy na Węgry**
Piotr Piętko

DLA DUCHA

- 16 Światowe Dni Młodzieży**
ks. Krzysztof Grzelak
- 16 Obraz świata w Biblii i w fizyce**
Małgorzata Sobolkyńska

WIEŚCI PARLAMENTARNE

- 17 Coraz więcej miast partnerskich**
dr. Csücs Lászlóné Halina
- 17 Wkrótce rozpocznie się odnowa kościoła polskiego**
dr. Csücs Lászlóné Halina

CZYM SKORUPKA ZA MŁODU...

- 18 "Studiując medycynę spełniłam marzenia polskich dziadków" - rozmowa z Annamarią Kövesdi**

WYWIAD

- 19 "Ja tylko cichutko pragnę iść w ślady ojca" - rozmowa z Tünde Trojan**

WUJEK JAREK GOTUJE

- 20 Wujek Jarek gotuje**

REFLEKSJE

- 21 Krokodyle i kasza gryczana**
Agnieszka Janiec-Nyitrai

Pierwszy krok w trawie

Kiedy byliśmy dziećmi, biegaliśmy po polach, łąkach i plażach boso. Musieliśmy patrzeć pod nogi, ale mieliśmy dzięki temu czas zauważyć rosnący na naszej drodze tasznik, babkę lancetowatą, a co uważniejszym dane było zobaczyć nawet kapelusz krasnoludka, szybko chowającego się w trawie. Z czasem podeszwy naszych stóp twardniały, wystawiane na coraz to nowe doświadczenia, a my mogliśmy poruszać się szybciej, ale i coraz mniej uważnie.

W końcu dostaliśmy pierwsze buty, a nasze bliskie związki z tasznikiem i babką lancetowatą coraz bardziej się rozluźniały. Mogliśmy co prawda przemieszczać się szybciej, biec na pociąg, na egzamin, biec na złamanie karku, bo nie musieliśmy już patrzeć pod nogi. Umykały nam wszystkie krasnale świata ukryte pod parasolami z łopianowych liści, nie czuliśmy już kropel rosy na bosych stopach, ani nawet szorstkości rżyska, smutnej pozostałości po sierpniowych egzekucjach żyta. Coraz bardziej ten świat nam się opatrzył, osłuchał...

Wakacje to dobry moment, żeby na nowo zrobić pierwszy krok w trawie, odczarować opatrzenie, odczarować osłuchanie. Zacząć na nowo powoli i uważnie stąpać po ziemi, nie patrzeć tylko w niebo, nie gnać aż za horyzont, nie wyrwać się do przodu, ale spokojnie patrzeć pod nogi i na nowo odkrywać piękny, nieznaną świat. Tego życzymy sobie na wakacyjnych ścieżkach. Tasznik i babka lancetowata czekają, abyśmy je odkryli na nowo.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Az első lépés a fűben

Amikor gyerekek voltunk, mezítalál szalagáltunk a mezőkön, réteken, partokon. Kénytelenek voltunk a lábunk elé nézni, de ennek köszönhetően időnk adódott észrevenni az utunk közepén nővő pástortáskát, lándzsás útifűvet és – ami még figyelemre méltóbb – a fűszálak között gyorsan elrejtőző manók sapkáit.

Idővel az újabb és újabb tapasztalatoknak kitett talpunk megkeményedett, mi pedig egyre gyorsabban, egyre figyelmetlenebbül közlekedhettünk. Végül megkaptuk első cipőnket, és kezdeti szoros kapcsolatunk a pástortáskával és a lándzsás útifűvel egyre jobban fellazult. Igaz, gyorsabban változtathattunk helyet, futhattunk a vonat után, loholhattunk a vizsga kezdetére, sietethettük a nyakunk kitörését, mert már nem kellett a lábunk elé néznünk.

A szünidő jó alkalmat biztosít rá, hogy újból megtehessük az első lépést a fűben, és visszavarázsolhassuk a figyelmes látásunkat, hallásunkat. Elkezdhessünk újból lassan és megfontoltan lépegetni a földön, ahelyett, hogy csak az eget figyelnénk, ahelyett, hogy törtétnénk a messzi láthatár felé, ahelyett, hogy csak egykedvűen iramodnánk előre. Nyugodtan nézegethessünk a lábunk elé, és újból felfedezhessük a gyönyörű, ismeretlen világot. Ezt kívánjuk magunknak szünidei ösvényeinken. A pástortáska és a lándzsás útifű arra várnak, hogy újból felfedezzük őket.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

POLONIA NAP – 2016. ÉVBEN 20. ALKALOMMAL DZIEŃ POLONII WĘGIERSKIEJ – 2016 - DWUDZIESTY JUŻ RAZ

W tym roku w życiu naszej Polonii obchodziliśmy okrągłą rocznicę: Ogólnokrajowy Samorząd Polski po raz dwudziesty zorganizował to tak ważne dla węgierskiej Polonii święto.

Możemy powiedzieć, że uroczystości związane z tym świętem w ciągu wielu lat wiele się zmieniły, tak jak i zmienił się Ogólnokrajowy Samorząd Polski, a także świat wokół nas. Jedna rzecz pozostała jednak ta sama: poczucie tożsamości narodowej Polaków żyjących na Węgrzech, a także poszanowanie tradycji i zwyczajów.

Można zauważyć, że w tym roku widoczne są już efekty pracy ostatnich lat, prowadzonej często przy skromnych środkach finansowych: urzędziłiśmy uroczystość na wysokim poziomie, w której wzięli udział przedstawiciele Polonii oraz szerokie kręgi sympatyków. Sukces ten uzależniony był od wielu czynników.

Jednym z nich było zwiększenie dotacji państwowych w ostatnich dwóch latach, dzięki czemu możliwe stało się zorganizowanie tej wielkiej uroczystości. Tak samo ważne były względy, którymi kierował się Zarząd Samorządu, a mianowicie to, żeby w uroczystości wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji, zarówno ze stolicy, jak i z pozostałych terenów Węgier. Pragniemy jednoczyć Polonię, ponieważ uważamy, że współpraca jest podstawą przyszłości.

Najważniejsze jednak było zaangażowanie uczestników uroczystości. Nie tylko budapeszteńczycy czuli, że muszą wziąć w niej udział, przybyli także przedstawiciele Polonii z Sajószentpéter, Miskolca, Pécsu, Veszprém, a także delegacje z innych miejscowości. Ku naszej wielkiej radości przybyły też trzy czteroosobowe delegacje mniejszych samorządów narodowości polskiej, tak więc mogliśmy w pełnej jedności obchodzić to nasze święto.

Podczas dwujęzycznej mszy świętej w Kościele Franciszkanów grała orkiestra, która przybyła do nas z miejscowości Kowal w Polsce. Kościół był wypełniony po brzegi. Po mszy Polonia przemarszerowała z kościoła do Teatru Filmowego Urania, a był to chyba najwspanialszy pochód w jej historii. Pochód, w którym wzięły udział różne delegacje, kilkadziesiąt osób, odbył się w towarzystwie kolorowej gromady rycerzy średniowiecznych, muzyków, przedstawicieli stowarzyszenia rekonstrukcji historycznej, Legionu Wysockiego, a na czele kroczył András Buskó, radny Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego.

Uroczystość w Teatrze Filmowym Urania odbyła się we wspaniałych warunkach. W Sali na 500 osób wygodnie zmieściło się ok. 380 gości. W tym miejscu pragniemy podziękować tym wszystkim, którzy pozostali z nami do końca, mimo że akurat w tym czasie odbywał się mecz polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Europy.

Podczas uroczystości przemówienia wygłosili: przewodnicząca OSP Ewa Rónayné Słaba, Roman Kowalski ambasador RP na Węgrzech, Dariusz Piotr Bonisławski wiceprezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska oraz Zoltán Csallóközi, szef kancelarii wicepremiera Zsolta Semjéna. Po przemowach nastąpiło wręczenie przyznanych przez OSP nagród polonijnych. Nagrodę Św. Władysława otrzymał za wieloletnią pracę Ákos Engelmayer. Nagrodę Za Zasługi dla Węgierskiej Polonii otrzymała Tünde Trojan, dr Wojciech Leon Mendyk i Andrzej Kalinowski, a nagrodę młodzieżową – Marcin Kovács.

Część artystyczną, która widzom ogromnie się podobała, prowadził Sylwester Targosz-Szalonek.

Trzeba też wspomnieć Katarzynę Desbordes-Korcsev, która po raz pierwszy wystąpiła w roli konferansjera. Mamy nadzieję, że nie był to jej ostatni występ w tej roli. Należy także podkreślić udział Ewy Modrzejewskiej, która podczas całej uroczystości towarzyszyła gościom z Polski starając się, aby wszyscy byli zadowoleni.

Ostatnim akcentem uroczystości był tort z okazji dwudziestolecia święta węgierskiej Polonii, który został pokrojony przez obecną i dawnych przewodniczących Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, i którego oczywiście wszyscy mogli skosztować. Dziękujemy organizatorom, sponsorom i uczestnikom.



Dobrze było być POLAKIEM również w tym dniu!

Balázs Lapis, kierownik Urzędu OSP

Idén kerek évfordulót ünnepeltünk a Polonia nap történetében: az Országos Lengyel Önkormányzat 20. alkalommal rendezte meg a magyarországi lengyelség kiemelt fontosságú ünnepségét.

Elmondhatjuk, hogy az esemény az évek során sokat változott, csak úgy, mint maga az Önkormányzat, és a bennünket körülvevő világ. Egy dolog azonban mindig ugyanaz maradt: a lengyelség identitástudata és a hozzá kapcsolódó vallási és kulturális hagyományainak tisztelete.

Ebben az évben már beérni látszott a korábbi időszak fáradtságos, sokszor szűkös anyagi körülmények között végzett munkája: nagy létszámú, színvonalas megemlékezést tartottunk, melyen a lengyel közösség, és a velünk szimpatizálók széles rétegei képviseltették magukat.

Több tényezőnek is köszönhető ez a siker.

Nagyon fontos volt az elmúlt két évben elért állami támogatás növekedése, ez biztosította az anyagi alapot a munkánkhoz, az esemény megrendezéséhez.

Legalább ilyen fontos volt az OLÖ vezetőségének szempontja, hogy minden szervezet képviseltesse magát, illetve, hogy a vidék és a főváros részvétele ugyanolyan fontos. Összefogni akartuk a Poloniát, mert hitünk szerint a jövőnknek az együttműködés a záloga.

Legfontosabb azonban a résztvevők elkötelezettsége volt. Nem csak a Budapesten élő lengyelek érezték úgy, hogy el kell jönniük, de többek között Sajószentpéter, Miskolc, Pécs, Veszprém és más vidéki

városok lengyelsége is jelentős létszámú delegációt küldött. Nagy örömmel jöttek természetesen kisebb 3-4 fős küldöttségek is a kis létszámú önkormányzatokból, így valóban teljes ünnepet tarthattunk.

A Ferencesek templomában tartott Szentmisén a lengyelországi Kowal városából érkezett fúvószenekar zenélt, megadva a tiszteletet és az ünnepélyességet az eseménynek. A templom teljesen megtelt a kétnyelvű szertartásra. A misét követően, a Ferenciek teréről az Uránia Filmszínházba történő eljutása során, talán történetének legszínesebb, leglátványosabb felvonulását produkálta a magyarországi lengyelség.

Színes ruhás mazzorettek, egyenruhás zenészek, lengyel és magyar hagyományörzők, a Wysocki Légión tagjai, lengyel középkori lovagi ruhát viselők és a különböző küldöttségek egy több száz fős menetet alkotva adták június



25-én Budapest egyik fő látványosságát. Az OLÖ képviselője Buskó András élére állt a felvonulásnak, koordinálva a menet útját.

Az Uránia Nemzeti Filmszínházban kiváló körülmények között zajlott le a műsor és a vendégfogadás is. Az 500 személyt befogadni képes nézőtérén kényelmesen elhelyezkedett a 380 fős vendégsereg. Ezúton is köszönet illeti a résztvevőket, akik kitartottak, annak ellenére, hogy az ünnepi műsorral egy időben lépett fel a lengyel válogatott is az Európa Bajnokságon.

Az ünnepség megnyitásaként dr. Rónayné Slaba Ewa, Roman Kowalski Lengyelország magyarországi nagykövete, Dariusz Piotr Bonisławski, a Wspólnata Polska elnök-helyettese és Csallóközi Zoltán, Semjén Zsolt miniszterelnök-helyettes kabinettfőnöke tartottak beszédet.

Az ünnepi beszédek az egyik legjobban várt rész, az elismerések kiosztása követte. 2016-ban a Szent László-díjat Engelmayer Ákos kapta, hosszú évek munkájának elismeréseként.

A Magyarországi Lengyelekért díjat idén Trojan Tünde, dr. Wojciech Leon Mendyk és Kalinowski Andrzej vehette át.

A Magyarországi Lengyelekért Ifjúsági Díjat, melyet először idén adományoztunk, Kovács Marcin kapta.

A fellépők, Sylwester Targosz-Szalonek vezetésével lengyel nyelvű műsorral szórakoztatták a közönséget, a sokszor felhangzó taps volt a legjobb visszajelzése az előadásuk sikerének.

Meg kell említenünk, hogy a műsorvezető először látta el ezt a feladatkört: reméljük, Desbordes-Korcsv Katarzyna a jövőben is visszatérő résztvevője lesz az ünnepségeinknek.

Ki kell emelni a Kulturális Bizottság elnöke, Modrzejewska Ewa közreműködését is, aki egész nap személyesen kísérte a lengyel vendégeket, figyelve arra, hogy mindenki jól érezze magát.

Az ünnepség hivatalos záró lánca szeme a 20. évfordulós torta jelenlegi és előző elnökök általi felszételése volt, amelyet a rendezvény utáni fogadáson természetesen mindenki meg is kóstolhatott. Köszönet a szervezőknek, a támogatóknak és a résztvevőknek egyaránt.

Nagyon jó volt LENGYELNEK lenni ezen a napon!

Lapis Balázs, hivatalvezető

fol. Ijjas Anna,

II Polsko-węgierska Konferencja miast partnerskich

Stosunki między miastami partnerskimi są takim elementem współpracy polsko-węgierskiej, który nosi w sobie jeszcze duży potencjał rozwoju, ale jednocześnie jest trochę mało znany.

Mówimy tu o stabilnej współpracy, powstającej na poziomie podstawowym, o działaniach oddolnych, odpowiadających miejscowym wymaganiom, o współpracy, która nie jest przeciążona biurokracją stosunków dyplomatycznych.

Już w poprzednich latach kilkakrotnie Ogólnokrajowy Samorząd Polski i inne organizacje podejmowały próby zapoznania szerszych kręgów z tą nadzwyczaj istotną działalnością i koordynowania nią, ale bez większych rezultatów.

W 2015 roku Ogólnokrajowy Samorząd Polski zorganizował w budynku Muzeum pierwszą poświęconą temu tematowi konferencję z udziałem 28 osób. Miała ona na celu zwrócenie uwagi na ten temat i rzeczywiście stworzyła podstawy do kolejnych działań.

Na szczęście coś wreszcie ruszyło w tej kwestii. Władze Samorządu otrzymały wiele listów, z Nyíregyháza, z Budapesztu, w których proszono ich o to, by zajęli się tą sprawą. To utwierdziło nas w przekonaniu, że jesteśmy na dobrej drodze.

Przewodnicząca Samorządu Ewa Rónay osobiście prowadziła rozmowy z zastępcą sekretarza stanu Attilą Fülöpem w Ministerstwie Zasobów Ludzkich, by zdobyć środki finansowe na tę inicjatywę. Wynikiem tego było pozyskanie znacznej sumy pieniędzy na tegoroczną konferencję dotyczącą współpracy miast partnerskich, uzupełnioną pieniędzmi zdobytymi w projekcie EPER. W ten sposób pojawiła się możliwość zorganizowania takiej imprezy, która, jeśli chodzi o poziom oraz ilość i jakość przekazanych wiadomości, oznaczała prawdziwy przełom w tej dziedzinie.

Pierwszym krokiem było stworzenie strony internetowej o nazwie www.partnercity.hu, gdzie za darmo można informować o programach i wydarzeniach w ramach kontaktów między miastami partnerskimi. Poza tym z wielkim zaangażowaniem zaczęliśmy organizować konferencję, która może dać podstawy dalszego rozwoju owoce i jakże potrzebnej współpracy między miastami partnerskimi.

Konferencję, zgodnie z polską tradycją, rozpoczęliśmy mszą świętą w Kościele Skalnym na przeciwko Hotelu Gellért, gdzie później odbywała się konferencja.

Na oficjalnym otwarciu konferencji zabrali głos przewodnicząca Ogólnopolskiego Samorządu Krajowego, Ewa Rónay, Michał Andrukonis, przedstawiciel Ambasady RP oraz Alexandra Szalay-Bobrovniczky, zastępca burmistrza Budapesztu.

Następnie nastąpiło uroczyste podpisanie umowy między miastami partnerskimi, a konkretnie dzielnicami: XI dzielnicą Budapesztu (Újbuda) i warszawskim Żoliborzem. Mamy nadzieję, że byliśmy świadkami narodzin współpracy, która będzie mogła być przykładem dla innych.

Kolejnym punktem programu były wykłady Attili Szalai, Judit Varadi-Bor i dr Eriki Bakonyi. Po krótkiej przerwie nastąpiły prezentacje przedstawiające konkretne rezultaty współpracy między miastami partnerskimi.

1. Radosław Kietliński – dyrektor działu publicystyki stacji Polsat News i Piotr Piętka, dyrektor Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum. „Obraz miast partnerskich w mediach elektronicznych”

2. Robert Choma – burmistrz Przemyśla

3. Wojciech Piech – zastępca burmistrza Nowego Sącza

4. Marek Kopia – wicestarosta Powiatu Dąbrowskiego i Katarzyna Balogh, przewodnicząca SNP XVIII dzielnicy Budapesztu.

5. Tibor Szólláth – burmistrz miasta Hajdúnánás

6. Jan Zych – wójt gminy Korczyna

7. András Buskó – przewodniczący SNP XVII dzielnicy Budapesztu

8. Jolanta Kopeć – radna Piotrkowa Trybunalskiego

Uroczystość zamknęła uroczysta kolacja oraz wycieczka statkiem po Dunaju.

W konferencji wzięło udział 40 miejscowości polskich i węgierskich, ponad 120 osób. Fakt ten my, gospodarze, uznaliśmy za duży sukces.

Poza tym dostaliśmy wiele pozytywnych opinii, podziękowań od uczestników i śmiało możemy stwierdzić, że konferencja na pewno zostanie zapamiętana przez naszych gości, a jej rezultaty będą miały wpływ na układ stosunków partnerskich, które według opinii uczestników udało się podnieść na wyższy poziom. Pojawiły się nowe kontakty oraz potrzeba utworzenia stowarzyszenia, które będzie w stanie pozyskać fundusze z projektów, koordynować tę działalność i szczególnie uwagę poświęcić zmianom w tym temacie.

W drugiej części konferencji konsul główny z Krakowa, Pani Adrienne Körmendy prowadziła osobiste rozmowy z przedstawicielami wielu gmin i miast.

OSP zobowiązał się, że na ile to będzie możliwe raz w roku organizuje forum lub konferencję w celu podtrzymywania kontaktów polsko-węgierskich i ich rozwoju, ale do tego celu potrzebne są kolejne dotacje, natomiast działalność strony internetowej prowadzić będzie z własnych funduszy.

Do pracy na wysokim poziomie potrzebne są fundusze, które przede wszystkim można pozyskać z projektów, a do tego celu potrzebne jest powołanie odpowiedniej organizacji. Z jej pomocą będzie można zaprosić do współpracy coraz więcej miast, stworzyć kontakty w sferze kultury, handlu i biznesu.

W ramach 1000 letniej przyjaźni polsko-węgierskiej chcielibyśmy wspomagać nowoczesne procesy, a jednym z ich elementów jest sieć dobrze działających kontaktów miast partnerskich.

Balázs Lapis, kierownik Urzędu OSP

II. Lengyel-Magyar Testvérvárosi Konferencia

A testvérvárosi kapcsolatok a lengyel-magyar együttműködés olyan színtere, ami még jelentősen fejleszthető, illetve ami ma még nem kellően ismert.

Egy tipikusan alulról szerveződő, helyi igényeknek megfelelően kialakuló, stabil együttműködésről beszélünk, amelyet nem terhel túl a nemzetközi diplomácia bürokratikus kötöttségének rendszere.

A korábbi évek során az Országos Lengyel Önkormányzat és más szervezetek is már több alkalommal próbálkoztak teret és ismertséget adni ennek a tevékenységnek, nem túl nagy sikerrel.

2015-ben az OLÖ szervezésében, a Múzeum épületében 28 fő részvételével megrendeztük az első, csak erről szóló konferenciát. Első lépésnek és figyelem felkeltésnek nagyon jó, sikeres rendezvény volt, ami megeremtette az alapjait a továbblépésnek, áttörésnek.

Ezzel valami azonban szerencsére elindult ebben a témában. Ezt az is segítette, hogy az OLÖ vezetése több levelet is kapott – Nyíregyházáról, Budapestről –, amelyekben az Országos Önkormányzat szerepvállalását kérték a kérdésben, megerősítve minket abban, hogy jó úton járunk.

Dr. Rónayé Slaba Ewa elnök asszony személyesen folytatott tárgyalásokat Fülöp Attila helyettes államtitkár úrral az Emberi Erőforrások Minisztériuma részéről, hogy kormányzati támogatást szerezzen a kezdeményezésnek. Ennek eredményeként az EMMI jelentős összeggel támogatta az idei testvérvárosi konferencia megtartását, amit az EPER pályázaton nyert összeg egészített ki. Ezzel lehetőségünk nyílt egy olyan rendezvény szervezésébe fogni, ami színvonalában, ismertségében kitörést jelentett ezen a területen.

Első lépések egyikeként létrehoztunk egy honlapot, www.partnercity.hu néven, ahol ingyenesen lehet biztosítani eseményeknek, beszámolóknak a lengyel-magyar testvérvárosi kapcsolatokról. Illetve nagy erővel elkezdjük szervezni a Konferenciát, amely alapot adhat a későbbi fejlődéshez.

A Konferencia napján a lengyel hagyományokhoz híven Szentmisével kezdtünk a Sziklakápolnában a Gellért Szállóval szemben, ahol a későbbiekben a konferencián résztvevők regisztrációja és maga az esemény zajlott.

A konferencia hivatalos megnyitóján Dr. Rónayé Slaba Ewa, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke, Andrukonis Michał követnancs, a Lengyel Köztársaság nagykövete helyettese és Szalay-Bobrovniczky Alexandra, Budapest főpolgármester-helyettese mondott beszédet.

Ezt követően új Testvérvárosi szerződés ünnepélyes aláírására került sor Budapest Főváros XI. kerület Újbuda és Varsó-Zoliborz között; reméljük egy példaértékű, sikeres kapcsolat kezdetét láthattuk.

Az ünnepélyes aláírást Szalai Attila, Dr. Váradi-Bor Judit és Dr. Bakonyi Erika meghívott vendégek előadása követte, majd rövid szünet után a települések prezentáció keretében számoltak be a gyakorlati eredményekről.

1. Radosław Kietliński – a Polsat News publicisztikai igazgatója és Piotr Piętko, a Lengyel Kutatóintézet és Múzeum igazgatója: „A testvérvárosok képe az elektronikus médiában”

2. Robert Choma – Przemyśl város polgármestere

3. Wojciech Piech – Nowy Sącz város alpolgármestere

4. Marek Kopia – Powiat Dabrowski járás helyettes vezetője és Katarzyna Balogh, Budapest XVIII. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzatának elnöke

5. Szólláth Tibor – Hajdúnánás polgármestere

6. Jan Zych – Korczyna község vezetője

7. Buskó András - Budapest XVII kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzatának elnöke

8. Jolanta Kopeć – Piotrków Trybunalski város képviselője

A rendezvényt ünnepi vacsora, majd hajókirándulás zárta a Dunán.

A konferencián mintegy negyven lengyelországi és magyarországi település képviseltette magát, így a résztvevők száma elérte a 120 főt, amit mi mint házigazdák nagy sikerként, elégedetten vettünk tudomásul.

Ha csak ennyi történt volna, azzal is nagyon elégedettek lennénk, de nagy örömünkre annyi pozitív visszajelzést, köszönetet kaptunk a résztvevőktől, hogy bátran kijelenthetjük, a konferencia tanulságai, eredményei tovább élnek a résztvevők emlékeiben és kihatással lesznek a testvérvárosi kapcsolatok mindennapjaira. A testvérvárosi kapcsolatokat a résztvevők megítélése szerint is sikerült új, magasabb szintre emelni. Ismeretségek születtek, igény fogalmazódott meg egy olyan szövetségre, ami képes lesz pályázni forrásokra, és tudja koordinálni a tevékenységet, különös figyelemmel a változások követésére.

Az OLÖ vállalja, hogy évente legalább egyszer fórumot, konferenciát szervez a kapcsolatok szinten tartása, fejlesztése érdekében, de ehhez további támogatásra van szüksége, ugyanakkor a weboldal működtetését megoldja saját költsége terhére.

A minőségi munkához érthetően források kellene, amelyeket elsősorban pályázati finanszírozásból tudunk megszerezni, ehhez pedig elengedhetetlen egy szövetség létrehozása. A szövetség segítségével több várost tudnánk bevonni ebbe a rendszerbe, saját kapcsolatokat teremtve a kulturális és a kereskedelmi, üzleti szférában egyaránt.

Az évezredes lengyel – magyar barátságot korszerű folyamatokkal szeretnénk támogatni, aminek egyik eleme a testvérvárosi kapcsolati hálózat lehetne.

Lapis Balázs, hivatalvezető

foto. Ijjas Anna



Stratégiai irányonalak az Országos Lengyel Önkormányzat jövőbeni működésében

A környezetünkben jelentős változások zajlottak le az elmúlt években. A folyamatosan módosuló jogi környezet, a támogatások rendszerének átalakulása, a közösségen belüli együttműködés fokozatai mind olyan tényezők, melyeket csak akkor tudunk a magunk javára helyesen felhasználni, ha megértjük őket és alkalmazzuk őket hozzájuk.

Az első nagy lépés, hogy mi magunk is elhiggyük, már nem a fennmaradásért küzdő kis nemzetiség vagyunk, hanem egy, a magyar állam által teljes mértékben elismert közösség, amelynek képviselője van a magyar Parlamentben.

A mindennapi munkánkkal mutassuk be, hogy identitásunkkal és kultúránkkal igenis hozzájárultunk Magyarország fejlődéséhez. A két nép barátsága minden korszakban előre vitte országainkat, ez legyen a jövőbeni együttműködés alapja is!

A magyarországi lengyel közösség több szervezetre oszlik, önkormányzatok és civil egyesületek tekintetében egyaránt. Legyen ez a sokszínűség előnyünk!

Az Országos Önkormányzat lehetőségeihez mérten mindenkivel együtt akar működni, közös rendezvényekkel, a helyi eseményeken történő megjelenéssel. Ezt bizonyítottuk az elmúlt két évben. A környezetünk azonban arra ösztönöz bennünket, hogy javítsuk a közösségen belüli együttműködésünket, csak így maradhatunk erősek. Megkérdőjelezhetetlenül szükség van minden egyes szervezetre, de arra is, hogy azok képesek legyenek közösen végezni a feladatokat.

A közösségünk fiataljait csak úgy van esélyünk köreinkben belül tartani, ha vállalható jövőképet mutatunk nekik céljainkról. Ma is látjuk már, hogy egy-egy pozícióra nem egyszerű személyek tekintetében utánpótlást találni. Ha nem teszünk ez ellen, az komoly károkat fog okozni minden területen.

A fentieket összegezve két olyan terület van, ahol nagy munka vár ránk: Az egyik, hogy ne egy identitását csendben őrző nemzetiség legyünk, hanem merjünk a széles nyilvánosság elé állni tevékenységünkkel, történelmi múltunkkal. Vidéken és a fővárosban, helyi rendezvényen és országos eseményen egyaránt. Legyünk bátrak kilépni a média nyilvánossága elé a legnagyobb ünnepeinkkel: a Lengyel Bál, a Lengyel – Magyar Barátság Napja, a Polonia nap és a Derenk Búcsú tekintetében, mert ezeket nem elrejteti, csak magunknak megtartani, hanem a többségi nemzet számára bemutatni kell. A testvérvárosi kapcsolatok hálózatával pedig korszerű elem épülhet hagyományainkba. Ki kell nyilvánítanunk azt az erkölcsi tartást és azt a történelmi sarokkövet, amivel jogot és lehetőséget kérünk a Magyarországon történő további évezredes működésre.

A másik, hogy helyezzünk az eddigieknél nagyobb figyelmet és hangsúlyt a fiatalok bevonására a közösségi életünk különböző színtereibe. Nélkülük minden munkánk kárba vész, velük minden tevékenységünk színessé válik.

Azt szokták mondani, hogy aki nem becsüli a múltat, nem érdemi meg a jövőt. A magyarországi lengyelség fontos történelmi eseménye Derenk község alapítása, melynek jövőre ünnepeljük 300. évfordulóját. Már most el kell kezdeni a felkészülést a méltó megemlékezésre, különös figyelemmel a fiatalok részvételére.

Második fontos esemény, hogy a Közgyűlés 2016. 07. 01-i ülésén határozatban fogadta el lengyel emlékhelynek Balatonboglárt. Ehhez kapcsolódik az a tény, hogy éppen itt vásároltunk ingatlant, amelyben létre szeretnénk hozni egy Oktatási és Továbbképzési Központot. Ezen a helyen, a történelmi gyökerekhez kapcsolódva tudnánk képezni gyerekeinket, fiataljainkat – azaz építeni a jövőt.

Természetesen céljaink sokrétűek, mindenkitől várunk ehhez javaslatot és támogatást, a legfontosabb, hogy büszkén és a jövőre tekintettel dolgozzunk.

Dr. Rónayné Slába Ewa, elnök

Kierunki działań strategicznych Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego

W ostatnich latach w naszym środowisku miały miejsce znaczące zmiany. Stale zmieniające się przepisy prawne, zmiany systemów dotacji finansowych, poziom współpracy środowisk polonijnych są takimi czynnikami, które możemy odpowiednio wykorzystać, jeśli je zrozumiemy i jeśli się do nich dostosujemy. Pierwszym znaczącym krokiem jest to, abyśmy sami uwierzyli, że już nie jesteśmy małą narodowością walczącą o przetrwanie, ale jedną ze społeczności uznawanych przez państwo węgierskie, która ma swoje przedstawicielstwo w Parlamencie.

Poprzez naszą codzienną pracę pokażmy, że dzięki zachowaniu naszej tożsamości i kultury rzeczywiście przyczyniamy się do rozwoju Węgier. Przyjaźń naszych narodów w każdym okresie historii, pchała nasze kraje do przodu, niechaj zatem ta przyjaźń będzie także podstawą do współpracy w przyszłości. Narodowość polska na Węgrzech składa się z wielu organizacji społecznych, samorządów i stowarzyszeń. Niech ta różnorodność będzie naszą zaletą i siłą!

Ogólnokrajowy Samorząd, w miarę możliwości chce współpracować ze wszystkimi organizacjami organizując wspólne imprezy, biorąc udział w lokalnych wydarzeniach. Udowodniliśmy to w ostatnich dwóch latach. Osoby działające w tych organizacjach oczekują od nas jeszcze większej współpracy, gdyż tylko w ten sposób możemy pozostać silni. Niewątpliwie potrzebne jest istnienie różnych form działalności i organizacji, ale wszyscy powinniśmy ze sobą lepiej współpracować.

Musimy przyciągać młodzież do pracy polonijnej, a możliwe to będzie wówczas, gdy pokażemy jej realną wizję naszych przyszłych celów. Zauważamy, że na kolejne stanowiska coraz trudniej znaleźć odpowiednich następców. Jeśli nie przeciwstawimy się temu zjawisku, dojdzie to poważnych strat na wszystkich szczeblach naszej działalności. Podsumowując, są dwie dziedziny, w których czeka nas dużo pracy: Po pierwsze, musimy być narodowością, która nie w ciszy i skromności zachowuje swoją tożsamość, ale powinniśmy mieć odwagę stanąć przed szerszą publicznością pokazując dumnie naszą przeszłość historyczną i bieżącą działalność. Zarówno w stolicy, jak i na terenie całego kraju, tak podczas krajowych jak również lokalnych wydarzeń. Pokazujemy nasze największe uroczystości publicznie w mediach: Bal Polski, Dzień przyjaźni polsko – węgierskiej, Dzień Polonii, odpust w Derenku, a także wiele innych lokalnych uroczystości – ponieważ tych wydarzeń nie powinniśmy ukrywać, informujemy o nich także społeczeństwo węgierskie. Jednocześnie dzięki sieci kontaktów z miastami partnerskimi, możemy wbudować nowoczesne elementy w nasze stare polsko-węgierskie tradycje. To właśnie teraz musimy wmurowywać historyczny kamień węgielny, dzięki któremu uzyskamy prawo i możliwość działania na Węgrzech przez kolejne tysiące lat. Po drugie, powinniśmy zwracać większą uwagę i kłaść większy niż do tej pory nacisk na większe zaangażowanie młodych ludzi w różne aspekty życia naszej narodowości. Bez nich, cała nasza praca może pójść na marne – natomiast wraz z nimi każde nasze działanie nabierze kolorów.

Mówi się, że jeśli ktoś nie szanuje przeszłości, nie zasługuje na przyszłość. Dla węgierskiej Polonii ważnym historycznym wydarzeniem było ustanowienie przez samorząd pierwszej kadencji wsi Derenk polskim miejscem pamięci. W przyszłym roku obchodzić będziemy jubileusz 300-lecia przybycia na te tereny górali podhalańskich. Już teraz musimy rozpocząć przygotowania do godnego upamiętnienia tej rocznicy.

Kolejnym ważnym wydarzeniem jest przyjęcie przez obecny Samorząd Ogólnokrajowy uchwały ustanawiającej Balatonboglár polskim miejscem pamięci. Wiąże się z tym fakt, że właśnie tam zakupiliśmy nieruchomość, w której chcemy stworzyć Centrum Oświatowo - Szkoleniowe. W miejscu tym, łącząc historyczne korzenie będziemy kształcić nasze dzieci i młodzież – czyli budować przyszłość. Oczywiście nie zapominamy o osobach starszych – dla nich będzie to miejsce wypoczynku i szkoleń z zakresu rehabilitacji, odpowiedniego żywienia itp.

Oczywiście nasze cele są wielorakie. Czekamy na propozycje oraz pomoc od każdego, kto zechce z nami współpracować, budując tym samym naszą polonijną przyszłość na Węgrzech.

Ewa Rónay, przewodnicząca



Interjú Bárkányi Tamással

Rzeszów és Nyíregyháza május 6-án ünnepelte testvérvárosi kapcsolatának 20. évfordulóját. A nyíregyházi ünnepségen részt vett Roman Kowalski, Lengyelország rendkívüli és meghatalmazott nagykövete; Stanisław Sienko, Rzeszów polgármester-helyettese, valamint küldöttsége. Ez alkalomból fotókiállítás nyílt Rzeszówról, színes programokra és gálakoncertre is sor került. Az együttműködésről megemlékeztek Rzeszówban is, ahol a városnapon Nyíregyháza is képviseltette magát, művészeti csoportokkal, helyi kézművesekkel és fotókiállítással.

Bárkányi Tamást, a Nyíregyházi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat elnökét, Andrzej Duda lengyel államfő a Lengyel Köztársaság Arany Érdemkeresztjével tüntette ki. Az elnök urat az elismerésről és az elmúlt húsz évről kérdeztük.

Mikor és hogyan kezdődött az együttműködés a két település között?

Valójában már 1974-ben, amikor „volt” állami ösztöndíjasként hazatértem a Gdanskzi Műszaki Egyetemről, már volt kapcsolat a nyíregyházi és rzeszowi vállalatok között. Nyelvtudásom révén tolmásként (már akkor is) mind a szakmai delegációk cseréjében, mind pedig a vállalati csereüldetéseknél elősegítésében részt vettem.

Az elmúlt húsz év alatt milyen eredményeket sikerült elérni?

Úgy gondolom, hogy ez idő alatt a legnagyobb eredmény egy igazi lengyel-magyar közösség létrehozása, összefogása és aktivizálása volt. Az a tény, hogy Nyíregyházán a lengyel közösségünket, tevékenységünket ismerik és örömmel befogadják, valamint ha bármilyen rendezvény szervezésébe kezdünk, mindenütt segítő kezekre, támogatókra, barátokra találunk, eredményezi azt, hogy Nyíregyházán lengyelnek lenni jó. A lengyel-magyar baráti társaságunkhoz tartozni és érte tenni, közösségi érzést biztosít mindnyájunk számára. A több mint 20 év távlatából a teljesség igénye nélkül csak néhány eseményt említenék meg: a dzierzoniói árvízkarosult gyermekek 1 hónapos vendéglátása Nyíregyházán; a 3 éven keresztül tartó ingyenes lengyel nyelvtanfolyam; az évente kétszer szervezett anyaországi kulturális-történelmi nevezetességek felkeresése; a lengyel néphagyományaink, ünnepeink megtartása; és talán a legutolsó gyöngyszemünk, az 5 éve sikeresen működő Nyíregyházi Lengyel-Magyar Dalárdánk megalakulása.

Június 24-én kerül sor a II. Lengyel-Magyar Testvérvárosi Konferenciára, amelyet az Országos Lengyel Önkormányzat szervez. Rzeszów és Nyíregyháza testvérvárosi kapcsolata példaértékű lehet mások számára is.

Ez így igaz. A jó példát meg kellene ismertetni a többi lengyel önkormányzattal és testvérvárossal is. Ebben a munkában óriási szerepet vállalhatna az Országos Lengyel Önkormányzat. Az OLŐ koordinációs szerepét és tevékenységét nem igazán érezzük a "végeken". A lengyel-

magyar testvérvárosi kapcsolatok nem működnek a helyi lengyel nemzetiségi önkormányzatok aktív részvétele nélkül, ezért az önkormányzatok összefogása, folyamatos információcseréje, a jó példák megismertetése elengedhetetlen koordinációs feladata kell, hogy legyen az OLŐ-nak, mellyel nagyban segítené a testvérvárosi kapcsolatok fejlődését.

Önt Andrzej Duda lengyel államfő március 18-án a Lengyel Köztársaság Arany Érdemkeresztjével tüntette ki. Hogyan fogadta az elismerést?

Óriási, kellemes meglepetésként ért a magyarországi lengyelségért végzett évtizedes munkásságom ilyen szintű elismerése. Valójában ez a kitüntetés nem csak engem illet, hanem a feleségemet, Bárkányi Wiesławát is. Nélküle és a nyíregyházi lengyel közösségünk nélkül nem tudtam volna ilyen odaadással, ilyen eredményeket elérve dolgozni a közös célunkért.



A Nyíregyházi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat a rendszerváltás óta működik. Számos rendezvényt, megemlékezést szerveztek, és igen aktív a kapcsolat a két testvérváros között. A két város vezetői rendszeresen találkoznak, ifjúsági csereprogramok valósulnak meg, különböző vállalatok működnek együtt igen sikeresen. Az elmúlt évek tapasztalataiból mit osztana meg?

A lengyelek és magyarok közötti barátság több mint ezer éves. Nekünk, Magyarországon élő lengyeleknek és lengyel barátoknak, a kettős kötődésünkkel segíteni kell ezeket a kapcsolatokat, és tartalommal kitölteni. Nyíregyházán a lengyel-magyar közösségünk tagjai elsősorban azt keresik, hogy mit tehetnek a közösségért. A lengyel kultúránk bemutatásával színesítjük a nyíregyháziak mindennapjait, ők viszont bennünket segítenek. Nagyon sikeresen együttműködünk a város vezetésével, a városban működő különböző szervezetekkel. Közösségünket az emberi kapcsolataink tartják mozgásban.

Milyen tervei vannak a jövőre vonatkozóan?

A nagy érdeklődésre tekintettel 2016 szeptemberében újra el szeretnénk indítani a lengyel nyelvoktatást Nyíregyházán.

Szeretnénk kiadni a Lengyel-Magyar Dalárdánk harmadik CD-jét.

Szeretném elérni, hogy a nemzetiségi feladataink ellátásához, a rendezvényeink szervezéséhez megfelelő forrást tudjunk biztosítani.

Szeretném a megfelelő orgánumok és fórumok segítségével (nemzeti-ségi szószóló, parlamenti képviselő, minisztérium stb.) a feladatalapú támogatás elbírálásának pontozási rendszerét mindenki számára megismerhetővé, átláthatóvá és ellenőrizhetővé tenni.

Köszönöm az interjút és további sok sikert kívánok!

Ijjas Anna

6 maja br. miasta Rzeszów i Nyíregyháza obchodziły 20. rocznicę relacji partnerskich. W uroczystościach wzięli udział Ambasador RP Roman Kowalski, zastępca burmistrza Rzeszowa Stanisław Sienko, a także Tamás Bárkányi, przewodniczący SNP w Nyíregyháza. Warto podkreślić, że działalność Tamása Bárkányi została szczególnie wyróżniona, ponieważ w marcu br. podczas Dni Przyjaźni polsko-węgierskiej otrzymał on w Budapeszcie od Prezydenta RP Andrzeja Dudy Złoty Krzyż Zasługi. Uroczystościom w Nyíregyháza towarzyszyły ciekawe programy kulturalne, a także wystawa fotograficzna, odbył się koncert galowy. Z tej okazji poprosiliśmy Tamása Bárkányi o rozmowę.

Początki współpracy partnerskiej między Rzeszowem a Nyíregyházą sięgają lat 70. XX wieku. Tamása Bárkányi po swym powrocie z Polski, gdzie studiował na Politechnice Gdańskiej, pomagał jako tłumacz w nawiązywaniu kontaktów między obydwojmi miastami. Za największy sukces ostatnich dwudziestu lat uznaje stworzenie prawdziwej

polsko-węgierskiej wspólnoty w Nyíregyháza, a nie są to jedynie puste słowa, wystarczy wspomnieć chociażby pomoc dla dzieci z rejonów dotkniętych powodzią – dzieci z Dzierżoniowa zostali zaproszone na miesięczny pobyt w Nyíregyháza, czy też organizowany już od trzech lat bezpłatny kurs języka polskiego. Tamása Bárkányi zwrócił uwagę na to, że działalność SPN w Nyíregyháza, a także owocna współpraca w ramach partnerstwa miast nie byłaby możliwa na tak szeroką skalę bez ogromnego wsparcia Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego. Otrzymanie Złotego Krzyża Zasługi z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy był dla Tamása Bárkányi ogromnym zaskoczeniem, ale także motywacją do dalszych działań. Podkreśla on jednak, że jest to sukces nie tylko jego, ale także jego małżonki Wiesławy, a także wszystkich, którzy dla dobra wspólnego poświęcają swój czas i energię pracując na rzecz Polonii w Nyíregyháza.

(red.)

Upamiętnienie Poznańskiego Czerwca '56 r.



26 czerwca 2016 r. przed Kościołem Polskim w Budapeszcie na Kőbányi odbyło się odsłonięcie kopijnika upamiętniającego 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca oraz Węgierskiej Rewolucji '56 roku. Autorem kopijnika jest Sándor Nagy, a inicjatorem tego upamiętnienia jest: Węgierski Związek '56 roku, Światowy Związek Bojowników o Wolność '56 roku oraz węgierski Samorząd na Kőbányi. Kopijnik (drewniany obelisk) to polska nazwa nagrobka słupowego po węgiersku Kopjafa, stawianego zwyczajowo na grobach węgierskich bojowników ku pamięci ich bohaterskich czynów, przyozdobiony rzeźbą. Jest to stary zwyczaj pochodzący z Kraju Seklerów (Siedmiogrodu). Na tablicy umieszczonej

przy kopijniku widnieje dwujęzyczny napis: „1956-2016 - Na upamiętnienie 60. rocznicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56”. Poświęcenia kopijnika dokonał przybyły z Polski ks. biskup Jan Szkodoń. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Zsigmond Karacs, a swoje poznańskie wspomnienia opowiedział Polonus - dr Konrad Sutarski, zaś warty honorowe przy kopijniku zaciągnęli przedstawiciele węgierskich związków 1956 roku i Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej Legionu Wysockiego na Węgrzech. W uroczystości uczestniczył Ambasador RP na Węgrzech Roman Kowalski, wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusz Bonisławski oraz przedstawiciele organizacji polonijnych i przedstawiciele samorządu X dzielnicy Budapesztu. W uroczystości wziął również udział ks. Karol Kozłowski (były proboszcz Kościoła Polskiego w Budapeszcie), który jako przełożony przybył wraz z grupą nowicjuszy z poznańskiego seminarium Towarzystwa Chrystusowego.

Po Mszy św., którą sprawował ks. bp J. Szkodoń wraz z ks. proboszczem Krzysztofem Grzelakiem i ks. Karolem Kozłowskim, ks. Czesławem Bogdałem zastępcą dyrektora Instytutu Dialogu Międzynarodowego im. Jana Pawła II w Krakowie, ks. prałatem Florianem Koskiem, odbył się wernisaż malarski „Pejzaże”, ks. bp. Jana Szkodonia.

Ksiądz Biskup posiada swoją pasję i realizuje się w sztuce poprzez malarstwo. Urzeka Go piękno przyrody, martwa natura, pejzaże. Jego działalność twórcza – aczkolwiek nie profesjonalna, lecz mająca swoją nadzwyczaj estetyczną formę – zbliża Go do codzienności i do ludzi, wśród których pracuje. Jest również poetą, jego poetyckie opowieści są inspirowane życiem – z jego dylematami i radościami oraz głębokimi przemyśleniami natury religijnej.

Małgorzata Soboltyński, fot. B. Lapis

Egy hétvége a hagyományörzés jegyében

Honvédelmi tárgyi emlékek, harcjárművek, fegyverek és megannyi érdekes program várta a családokat június 10-12. között a Nyilas-táblán. Az V. Rákos-menti Hagyományörző Rendvédelmi és Katonai Napok szombati megnyitó ünnepségén Kun Szabó István vezérőrnagy, miniszteri biztos és Horváth Tamás alpolgármester köszöntötte az érdeklődőket. Ezt követően Kótai Róbert katolikus tábori lelkész és Tóth Gábor református lelkész áldották meg a rendezvényt, majd a mindenkor katonahősök emlékére díszlővelek dördültek el.

A nap további részében izgalmas műszaki mentési gyakorlatok, valamint különböző rendvédelmi és egyesületi bemutatók váltották egymást. A rendezvényen a Budapest XVII. kerületi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat meghívására nagy sikerrel vett részt a krakkói Małopolska Zgraja Sarmacka csapata is, Leszek Galica vezetésével. Délután az országban elsőként láthattak az érdeklődők láncfalpas harcjárműket akadálypályán versenyezni, emellett pedig megtekinthették a látogatók a Magyar Honvédség, a Rendőrség, a Katasztrófavédelem és a Terrorelhárítási Központ kiállítóhelyeit is.

inf. BA, www.rakosmente.hu

W gościnie u chórzystów „Vox Cordis”

W dniach od 17 do 23 czerwca Warszawie na warsztatach przebywał chór św. Kingi. Byliśmy podejmowani przez parafian kościoła pod

wezwaniam Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie.

Obok proboszcza współgospodarzem był rezydent ks. kanonik Paweł. O to, byśmy nie byli głodni i dobrze wyspani zadbała mama księdza Pawła-Elżbieta, Marysia i chórzystki tamtejszego chóru, za co serdecznie i gorąco dziękujemy.

Była też okazja zobaczyć wspaniałe warszawskie zabytki. Duże wrażenie zrobiła na nas wizyta w Sejmie i w Senacie. Spotkaliśmy pana posła Andrzeja Polaka, który zapoznał nas ze szkołą swojej ziemi sieradzkiej i ułatwił nam nawiązanie z nią kontaktu. Przewodniczką pani Nowakowska, współtwórczyni wystawy o prezydencie Ignacym Paderewski cieszyła się bardzo z naszych planów, by wystawę tę pokazać w Budapeszcie.

Nasz występ w kościele bardzo się podobał. My również wróciliśmy bogatsi o doświadczenia i pełni wrażeń. Teraz czekamy na przybycie chórzystów z „Vox Cordis” do Budapesztu. Serdecznie zapraszamy!

Asia Priszler

A POZNANI ESEMÉNYEKRE EMLÉKEZTÜNK MISKOLCON

A Magyar-Lengyel Szolidaritás Éve alkalmából 2016. június 28-án a Miskolci Lengyel Önkormányzat a Romek emlékoszlopnál emlékezett a 60 évvel ezelőtti eseményekre. A két nemzeti himnusz után Bárcziné Sowa Halina idézte fel az akkori eseményeket. A gyári munkások több napos sztrájkja – melyet a kommunista rendszerrel való elégedetlenség váltott ki – június 28-án fegyveres harcra csapott át először a belügyi csapatokkal, majd a hadsereg alakulataival. Ennek az összecsapásnak volt ártatlan gyermekáldozata Romek Strzalkowski, a 13 éves poznańi diák. Tehetséges zeneiskolai tanuló volt, ki tudja, mire vihette volna? A továbbiakban Halina ismertette, hogy a rendszerváltás után 1992-ben hogyan került ide az emlékmű, majd a 2011-es felújítás nehézségeire tért ki. Kiemelte, hogy Miskolc büszke lehet erre az emlékoszlopra, amely – még ha szomorú emlék is fűződik hozzá – a Magyar-Lengyel Barátság jelképe. Azt szimbolizálja, hogy nem csak a jóban, a nehéz időkben is összetartunk.

Az emlékhelyen koszorút helyezett el: Miskolc MJV Önkormányzata nevében Kiss Gábor alpolgármester, Papp Ferenc vezető főtanácsos, a Miskolci Lengyel Önkormányzat nevében Fekete Dénes, Feleky Péter, Bárcziné Sowa Halina, a Kárpát-medencei Nemzetőrség Szent István Tagozata nevében Fodor János dandártábornok és Kövér Gáborné százados, a Bükk Hegyivadász Egylet nevében v.l. Hámory Zoltán hegyivadász hadnagy. A program a Diósgyőri vár Szent Hedvig kápolnájában folytatódott, ahol Mikolai Vince diósgyőri plébános tartott misét a felkelés áldozatairól.

Fekete Dénes

WĘDRÓWKA DO MIEJSC KULTU WE WŁOSZECH

W dniach od 6 – 11 czerwca 2016 r. z Kościoła Polskiego w Budapeszcie wyruszyła pielgrzymka do Wiecznego Miasta – Rzymu, aby w Roku Jubileuszu Miłosierdzia wypraszać łaski dla naszej polsko-węgierskiej wspólnoty parafialnej, jak również modlić się w osobistych intencjach. Dla Polaków to od dawna miejsce szczególne za sprawą ukochanego papieża Jana Pawła II, którego bardzo licznie odwiedzali rodacy w czasie jego pontyfikatu, a teraz odwiedzają jego grób. Dla uczestników pielgrzymki były to niezapomniane przeżycia duchowe i religijne, dni modlitwy, ale i radości, jak i niemałego wysiłku fizycznego, a inicjatorem tego programu był proboszcz Polskiego Kościoła ks. Krzysztof Grzelak SChr.

Kulminacyjnym punktem naszej podróży była Msza św. przy grobie św. Jana Pawła w Bazylice św. Piotra, dziękowaliśmy Panu Bogu za możliwość uczestniczenia w tej pielgrzymce, w intencji modlitewne włączyliśmy całą naszą wspólnotę parafialną w Budapeszcie. Modliliśmy się i dziękowaliśmy za bezcenny dar, jaki otrzymał Kościół Polski w Budapeszcie w postaci relikwii krwi św. Jana Pawła II. Po Mszy św. przeszliśmy przez Bramę Miłosierdzia w celu uzyskania odpustu, a następnie zwiedziliśmy Bazylikę św. Piotra, gdzie znajduje się słynna Pieta Michała Anioła – najpiękniejsza rzeźba wszech czasów. Uczestniczyliśmy w audyencji generalnej z papieżem Franciszkiem na Placu św. Piotra. Każdego dnia podczas Mszy św. modliliśmy się za Kościół, by był czytelnym znakiem miłosierdzia.

Z miejsc sakralnych zwiedziliśmy jeszcze Bazylikę św. Jana na Lateranie – która jest dedykowana Janowi Chrzcicielowi i Janowi Ewangeliste, jako pierwsza spośród czterech bazylik Rzymu, Schody Święte, Bazylikę Świętego Krzyża z Jerozolimy, gdzie są przechowywane relikwie przywiezione z Jerozolimy przez św. Helenę, matkę cesarza Konstantyna I. Odwiedziliśmy Bazylikę Matki Boskiej Większej, pierwszego kościoła poświęconego imieniu Maryi. Budowę jej rozpoczęto w 432 po tym jak sobór w Efezie oficjalnie ogłosił Maryję Matką Boga. W bazylice, w ołtarzu głównym przechowywana jest cenna relikwia: fragmenty ziółka świętego. Uczestniczyliśmy we Mszy św. w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, gdzie znajduje się oryginalna cudowna ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a w naszym Polskim Kościele w Budapeszcie jest jej kopia. Było też nocne zwiedzanie Muzeów Watykańskich, Kaplicy Sykstyńskiej ze słynnymi freskami Michała Anioła, miejscem wyboru papieży tzn. Konkawe, spacer po Rzymie Antycznym; okrągły Panteon, zwany świątynią wszystkich bogów, spacer wzdłuż Forum Romanum – najważniejszego placu starożytnego miasta, przejście pod pomnik historii i symbol Rzymu – Koloseum, Plac Hiszpański wraz z uroczą fontanną Barcaccia oraz znane z włoskich pokazów mody Schody Hiszpańskie; Plac di Trevi z zadziwiającą fontanną di Trevi, uważaną za najpiękniejszą fontannę świata oraz pełen artystów Plac Navona, na którym znajduje się symboliczna Fontanna Czterech Rzek.

W programie miało miejsce zwiedzanie Asyżu. Wzniesiony na stromym wzgórzu, położony jest w zielonym i górzystym sercu Italii – Umbrii. Słynie z Bazyliki św. Franciszka składającej się z Kościoła Dolnego i Kościoła Górnego. W bazylice nawiedziliśmy grób św. Franciszka, później spacerowaliśmy przez uroczą starówkę i odwiedziliśmy kościół św. Klary. U stóp wzgórza znajduje się Bazylika Matki Bożej Anielskiej. Kościół powstał dla ochrony pierwszego miejsca związanego z działalnością św. Franciszka, który swoje zadanie "odnowy domu bożego" potraktował w sposób dosłowny i rozpoczął odbudowę zniszczonego małego, jednonawowego kościółka, Porcium Culi. Tutaj zakończył swoją ziemską wędrówkę, drogę ewangelicznego powołania, w miejscu gdzie ją rozpoczął.

Następnym punktem programu był wyjazd do małej miejscowości Cascia, również w regionie Umbria, gdzie znajduje się Sanktuarium Św. Rity. Święta jest patronką m.in. trudnych spraw czy problemów małżeńskich. W kościele w górnej części miasta znajduje się jej zabalsamowane ciało. Na Mszy św. w kaplicy, obok jej grobu modliliśmy się w intencji naszych trudnych spraw, prosząc z wiarą o jej wstawiennictwo. Zwiedziliśmy klasztor, gdzie spędziła część swojego życia jako siostra zakonna augustianka. Następnie odwiedziliśmy położoną wysoko w górach wioskę Roccaporena, miejsce jej urodzenia i oglądnęliśmy jej dom rodzinny. Ale Rzym, kolebka chrześcijaństwa, do którego prowadzą wszystkie drogi, z jego wąskimi uliczkami, romantycznymi zakątkami, zachwycającymi fontannami, z niezliczoną ilością kościołów, muzeów, pałaców i świątyni sprawia, że mnóstwo osób z całego świata pragnie ciągle powracać do tego miejsca. Odkrywanie Wiecznego Miasta jest bowiem nieskończone – za każdym razem odsłania swoje nowe oblicze, które fascynuje i zadziwia każdego turystę.

Małgorzata Soboltyński

Chór im. Chopina z Békéscsaby w Nakle Śląskim

Chór im. Chopina z Békéscsaby w dniach 18-19 czerwca na zaproszenie chóru Jutrzenka, wziął udział w obchodach 105. rocznicy powstania nakielskiego chóru Jutrzenka, połączonych z VIII Świerklanieckimi Spotkaniami Chóralnymi.

W pierwszym dniu do południa odbyły się warsztaty muzyczne, pod kierownictwem Gabrieli Gąsior - artystki, która nauczyła oba zespoły angielskiego gospelu zatytułowanego „He's Blessing Me”. Tego samego dnia po południu chór Chopina odwiedził Muzeum w Pałacu Wrochem, gdzie zwiedzając komnaty, zaprezentował kilka utworów, m. in. „Ave Maria” Rachmaninowa i „Dawny taniec” Bardosa. Wieczorem oba chóry integrowały się przy muzyce i wspólnym śpiewie, dzięki gościnności i inicjatywie gospodarza obiektu, pana Teodora Horzeli. W niedzielę do południa chór Chopina odwiedził Palmiarnię w Gliwicach i Park Chopinowski, w którym to parku podziwiał pięknie wykonaną kompozycję kwiatową, prezentującą grającego na fortepianie kompozytora. W palmiarni chór wykonał utwór chopinowski „Nim zgaśnie dzień”. Po południu uroczystość jubileuszowa Chóru Jutrzenka rozpoczęła się mszą świętą w nakielskim kościele katolickim, do której pieśniami religijnymi służył węgierski chór.

Główna uroczystość miała miejsce w pałacu nakielskim. Najpierw wystąpił chór im. Chopina, później chór Jutrzenka, a na zakończenie wspólnie odśpiewano „He's Blessing Me” gospel. Licznie zgromadzona publiczność, składająca się z delegacji chórow całego okręgu tarnogórskiego, przedstawicieli kultury i urzędów administracyjnych, gromkimi brawami nagradzała występujących. Poszczególne członkowie chóru Jutrzenka zostali odznaczeni złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami. A gratulacjom i życzeniom złożonym Jubilatom, na ręce dyrygentki Ewy Zug i prezesa – Gryżyny Bentkowskiej, nie było końca.

Uroczystość zakończyła wspólna kolacja, przy której słysząc było na przemian węgierskie i polskie przyspiewki. Dziękujemy chórowi Jutrzenka i kierownictwu Bursy w Nakle Śląskim za okazaną gościnność. Spróbujemy się odwzajemnić w Békéscsaby, na uroczystych obchodach 10-lecia powstania chóru Chopin. Uroczystości planujemy na 1 października, w Światowym Dniu Muzyki.

Małgorzata Leszko

KONCERT POLSKIEJ ORKIESTRY NA KÖBÁNYA

17 czerwca w sali koncertowej Kroó AMI na Köbánya z bardzo udanym koncertem muzyki poważnej wystąpiły orkiestry z



Polski i Węgier. Z Krakowa specjalnie na tę okazję przyjechali młodzi artyści - orkiestra ze Szkoły Artystycznej i Szkoły Muzycznej im. Bronisława Rutkowskiego pod dykcją Tadeusza Płatka, Węgry reprezentowała Orkiestra Symfoniczna im. Györgya Kroó pod dykcją Attili Füzeséry. W programie koncertu między innymi słuchano utworów Bacha, Beethovena i Vivaldiego. Gościem wieczoru była rzeczniczka narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier dr Halina Csúcs Lászlóné.

(red. fot. JSz.H)

Magyar-lengyel tájkép

Berkeczné Juskiewicz Romana kiállítása Agárdon

Július 2-án ünnepélyes keretek között nyílt meg Berkeczné Juskiewicz Romana kiállítása az agárdi Velencei-tavi Galériában. Elsőként Ocsenás Katalin a Gárdonyi Géza Könyvtár és Kulturális Központ igazgatója köszöntötte a vendégeket, majd Tóth István, Gárdony város polgármestere a lengyel-magyar kapcsolatokat jelentőségét emelte ki beszédében. Ezt követően Molnárné Sagun Monika a Szent Adalbert Egyesület elnöke beszélt a lengyel-magyar együttműködés lehetőségeiről. Az ünnepségen megszólalt még Trojan Márta művésztörténész, és Landgráf Katalin textilművész, a Magyar Művészeti Akadémia tagja, a Főti Népművészeti Szakközép-Szakiskola és Gimnázium tanára, aki elismerő szavakkal méltatta Juskiewicz Romana tanári munkáját. Az ünnepség után Dobai István és Horváth Márk jazz zenészek játékát élvezhette a közönség. A kiállítás augusztus 1-ig látogatható.

Berkeczné Juskiewicz Romana Lengyelországban, a Poznani Képzőművészeti Akadémián szerzett diplomát festő-és grafika szakon. 1980 óta él Magyarországon. Tagja a Magyar Alkotóművészek Országos Egyesületének és a Magyarországi Lengyel Alkotói Fórumnak. Több éven át tanított rajzot, festészetet és mintázást a Főti Népművészeti Szakközépiskolában. Műveit több egyéni és számos rangos csoportos kiállításon is láthatta a közönség itthon és külföldön egyaránt.

Kezdetben főként grafikai lapokat készített, az utóbbi időben azonban gyakran tesz látogatást a festészet területére is, ahol a rajzosság, a formai és szerkezeti elemek kiemelése mellett egyre erőteljesebb szerepet kapnak a színek.

Bár Romana művészetét műfaji sokszínűség jellemzi, érdeklődése, figyelme a kezdetektől fogva mindig csakis egy adott téma felé irányult. Ez a téma pedig nem más, mint az érintetlen természet, az embert körülvevő természeti környezet; Lengyelország és Magyarország széles mezői, pipacsöldjei, a folyópartok és a nádasok világa, vagy az utóbbi évek kedvelt motívuma, a tenger. Érdekes a nézőpont, mellyel a valóság egy-egy szeletét tárja a szemünk elé a művésznő. Alkotásain hol egészen közeli, már-már botanikai pontossággal szemlélhetjük a növények virágzatát, a lágyan hajló levelek erezeit, hol pedig a végtelen tenger még szemünkkel felfogható tartományát örökíti meg Romana Juskiewicz.

Grafikáin lenyűgöző hatást kelt a részletgazdagság, az aprólékos gonddal megszerkesztett, megrajzolt képi világ: a vízparton elszórt fiatal nádhajtások, a hajladozó búzakalászkok, melyek mind-mind Romana mikrovilágának részei. Ezek a műveken a remek rajztudás dekoratív hatást eredményez, mely néha könnyedséggel és játékosággal párosul. A vonalak és formák azonban már nem önmagukban léteznek, hanem közelebb visznek bennünket az alkotó lírai énjéhez.

A virágokat ábrázoló alkotások közül, különösen szeretem az Íriszeket. Bár a pasztellképen továbbra is a rajzosság dominál, mégis magát a virágzatot megjelenítő kékes-lilás színárnyalatok lehetőfinom, költészettel átítatott illatos szírmokot varázsolnak elénk. Aztán itt vannak a lengyel mezők hírnökei, a pipacsok. Itt a rajzosság festészetbe fordul, a grafikák kimért stílusát a közvetlenebb, élénkebb hangvétel váltja fel. A művésznő a rendelkezésre álló képfelületet nemegyszer teljes egészében kitölti a nyári könnyed szélben hajladozó élénkvoros virágokkal.

Míg ezeknél a munkáknál a látványban gyönyörködhetünk, addig a - mondjuk így- „vízes témájú” művek egy elvontabb, absztraktabb valóság felé kalauzolnak el bennünket. A színes pasztelleken szeszélyesen fodorodik a víz felszíne, s a vízinövények kusza vonala dekoratív hatást eredményez.

Ennek a csoportnak egy kiemelt alkotása az Olvadás címet viselő pasztellkép, melyen a kép egész felületét kitöltő, súlyos jég-és hótömbök széttöredezésének vagyunk tanúi. A címmel ellentétben azonban nem egy örömteli eseményt látunk magunk előtt, hanem egy gondterhelt kort, korunk elmagányosodását tükröző művet, mely a XIX.-XX. század fordulójának bizonytalanságában keletkezett szimbolista festményeket juttatja eszünkbe.

És végül a tenger... A végtelen erő és energia jelképe, mint ahogyan már említettem, az utóbbi évek kedvelt témája. A roppant víztömeg, s a víz munkája által formálódó kövek és sziklák gyakran megjelennek a művésznő festményein. Az egyik akvarellen, mely egyszerűen A Tenger címet viseli aranyos-zöldes-kékes árnyalatban úszó hullámozó vízfelületen megcsillannak a lenyugvó nap sugarai.

Berkeczné Juskiewicz Romana alkotásai maradandó élményt nyújtanak a szemlélőnek, és egyúttal el is gondolkodhatunk azon, hogy mit veszíthetünk akkor, ha nem vigyázunk eléggé természeti értékeinkre.

Trojan Márta

(A szöveg a megnyitón elhangzott beszéd rövidített változata.)

OTWÁRCIE WYSTAWY ROMANY JUSZKIEWICZ

W dniu 2 lipca o godzinie 16. w Agárd w Galerii Velencei-tawi otwarta została wystawa artystki Romany Juskiewicz Berkecz. Galeria mieści się w pięknie odnowionym Spichlerzu. W pobliżu znajduje się dom rodzinny znanego pisarza węgierskiego, Gézy Gárdonyiego, twórcy powieści „Gwiazdy Egeru”, a na najmłodszych czeka pomniejszony zamek egerski jako miejsce zabaw.

W imieniu Galerii wystawę otworzyła Pani Katalin Ocsenás, potem przemówił burmistrz miasta Gárdony, pan István Tóth, który w bardzo serdecznych słowach mówił o Polsce. W imieniu Stowarzyszenia Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha zabrała głos Monika Molnárné-Sagun. Jako krytyk sztuki wystawę oceniła Marta Trojan.

Była koleżanka ze szkoły Főti Népművészet Szakiskola, z którą współpracowała Romana Juskiewicz Berkecz, pani Katalin Landgraf, członek Akademii Sztuki, w przemiły sposób opowiedziała o artystce. Wystawę uświetnił występ młodych gitarzystów, a ku pocieszeniu ciał było wino, pogacze i pyszne ciasteczka, o które postarała się przewodnicząca samorządu polskiego w VIII dzielnicy Budapesztu, Renata Trzcińska Nagy.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za przybycie w ten upalny dzień, a ci, którym nie udało się być, wystawę będą mogli obejrzeć do 2 sierpnia.

inf. RJ.



Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY

Niezwykłe zakończenie roku szkolnego

Wakacje w pełni, a ja powracam jeszcze do roku szkolnego 2015-2016, a zwłaszcza do jego zakończenia, ale nie tylko, bo aby mógł się zakończyć, musiał się i zacząć i był baaaaardzo długi, bo zmieściło się w nim mnóstwo wydarzeń, które trudno wyliczyć jednym tchem, bo nasza szkoła znajduje się przecież na terenie całych Węgier i w każdym miejscu, gdzie istnieje, chociaż jedna jedyna klasa odbywały się przeróżne ciekawe programy!

Szkoła Polska na Węgrzech posiada oddziały zarówno w Budapeszcie, jak również w takich miastach jak: Veszprém, Székesfehérvár, Gödöllő, Kaposvár, Csór, Pécs, Tatabánya, Dunaújváros, Szentendre. Wszędzie tam, gdzie rodacy zgłaszają chęć nauczania swoich dzieci, wnuków języka polskiego pojawia się oddział, czyli klasa szkoły polskiej. I z tych wszystkich ośrodków przybyli uczniowie na nietypowe zakończenie roku szkolnego. Nietypowe, bo najpierw była wspólna wycieczka do Wyszehradu, miasta słynnych zjazdów wyszehradzkich. Pierwszy z nich to rok 1335 - spotkanie władców Polski Kazimierza Wielkiego, Czech Jana Luksemburczyka i Węgier Karola Andegawenckiego. A rok 1991 to pierwszy wspólny zjazd prezydentów Polski Lecha Wałęsy, Czechosłowacji Václava Havla i premiera Węgier Józsefa Antalla, który odbył się ponownie na zamku w Wyszehradzie. Natomiast 10 czerwca 2016 roku odbył się tutaj Zjazd wszystkich oddziałów Szkoły Polskiej na Węgrzech. Kto wie, może i ta data stanie się kiedyś bardzo ważna. Tak jak przysłało na grupę zorganizowaną nasi uczniowie odziani byli w koszulki z logo szkoły, a na głowach mieli czerwone daszki, wyglądali naprawdę po rycersku! Oglądając średniowieczny turniej rycerski natknęliśmy się na polsko-węgierskie ślady historii. Król Karol Robert, który założył pierwszy świecki Zakon Rycerski Świętego Jerzego był przecież ojcem Ludwika Węgierskiego, który po śmierci Kazimierza Wielkiego w roku 1370 został koronowany na króla Polski. Powstała wówczas unia personalna pomiędzy oboma królestwami. Matką Ludwika Węgierskiego (znanego na Węgrzech, jako Wielkiego - Nagy Lajos) była Elżbieta Łokietkówna, córka króla Polski Władysława Łokietka i siostra Kazimierza III Wielkiego. Jak widać mieszane małżeństwa to wynalazek nie tylko dzisiejszych czasów. Nagy Lajos, król narodów Polski i Węgier założył w roku 1367 uniwersytet w mieście Pécs, no i powróciliśmy do wiedzy i do szkolnictwa, tak więc z całych Węgier zjechali uczniowie i panie nauczycielki na zakończenie roku szkolnego, ale wcześniej wszyscy uczniowie obejrzeli pokazy konne i sokolnictwa, stanowiące niezwykle wartościową część programu. Przechodzącą tchórzofretka najbardziej rozbawiła młodzież i dzieci, bo Dezső, tak się to przeimię zwierzątko nazywało, z humorem i z poczuciem własnej wartości wykonywał polecenia swego pana. Turniej rycerski ponownie przywołanego do życia w roku 1989 Rycerskiego Zakonu Świętego Jerzego wszyscy oglądali z ogromnym podziwem dla zręczności, siły i odwagi współczesnych rycerzy. Nic dziwnego, że po zakończeniu turnieju większość uczestników pozowała do zdjęcia z rycerzami zakonu, a liczni chłopcy zaopatrzyli się w łuki i kusze na straganach



przed zamkiem. Obok, na placu zabaw można było sprawdzić własną zręczność rycerską strzelając z łuku, rzucając do celu, ponadto można było ulepić gliniane garnki przy pomocy koła garncarskiego, zrobić lalkę z gałganków, bransoletki z wełny wypróbować wiele, wiele innych, przeróżnych zajęć.

Po południu cała grupa przejechała do ośrodka Csillebérc w Budapeszcie, gdzie zapominając o tętniącym życiem mieście, w ogromnym parku odbyły się gry i zabawy integracyjne uczniów pochodzących z różnych ośrodków, którzy choć chodzą do jednej szkoły, na co dzień się nie spotykają. Dzień został zakończony ogniskiem, przy dźwiękach gitary popłynęły stare i nowe piosenki obozowe.

A następnego dnia młodzież odświeżona ubrana zjawiała się w centralnym budynku szkoły polskiej, by odebrać świadectwa i zasłużone nagrody książkowe. Na uroczystości zakończenia obecna była pani Ewa Słaba Rónayné, przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na

Węgrzech, wieloletnia dyrektorka naszej szkoły, której szczególną zasługą jest utworzenie szkoły i przyłączenie jej do oficjalnego systemu węgierskiej oświaty.

Pani dyrektorka Szkoły Polskiej na Węgrzech Anna Lang pokazując zdjęcia zrobione podczas lekcji i poszczególnych imprez w ciągu ostatniego roku szkolnego przypominała w skrócie ważniejsze wydarzenia z kończącego się, bardzo dynamicznego roku szkolnego. Z wierszem J. Tuwima pt. "Gabrys" wystąpił Tomek Bedyński, uczeń klasy V, a grupa młodzieży z Budapesztu, która na konkursie literackim w minionym roku szkolnym zdobyła I miejsce i nagrodę publiczności zaprezentowała ponownie swoją inscenizację - fragment z „Potopu”. (Nawiasem mówiąc, kiedy piszę te słowa, to podobne pokazy odbywają się w Lublinie, w moim rodzinnym mieście, właśnie z okazji obchodów roku sienkiewiczowskiego. Pomyśl na inscenizację utworów Sienkiewicza przyszedł więc do głowy nie tylko nauczycielkom naszej szkoły). I na sam koniec, na ostateczne przypieczętowanie zakończenia roku szkolnego w ten bardzo gorący dzień wszyscy obecni zostali zaproszeni na lody.

W szkole zrobiło się pusto i cicho, młodzież rozjechała się po całych Węgrzech, a może nawet po całej Polsce, Europie i świecie na wakacje. Życzymy wszystkim udanych, pełnych fantastycznych wrażeń wakacji! A w szkole spotykamy się dopiero we wrześniu, bo choć lubimy tam chodzić (ja osobiście już od 55 lat), to tym tematem zajmujemy się innym razem.

Alina Tóka, fot. H. Hasznos

Polsko-węgierskie spotkanie

W ubiegłym roku uczniowie z Dunaújváros, z naszej Polskiej Szkoły przebywali w Polsce. Pokazano nam miejsca związane z naszą wspólną historią. W tym roku gościliśmy uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Ignacego Jana Paderewskiego w Łasku - Kolumnie u nas na Węgrzech. A oto krótka relacja tej wymiany, którą nasi goście umieścili na stronie internetowej swojej szkoły:

„W dniach 6-12 czerwca 2016 r. pięcioro naszych licealistów odwiedziło zaprzyjaźnioną Szkołę Polską w węgierskim mieście Dunaújváros. Nad programem wymiany młodzieży czuwała pani Ewa Modrzejewska - nauczyciel polonijny oraz pan István Ráth, a z naszej szkoły pani Dorota Janiszewska. Pobyt nad Dunajem możemy podsumować jako bardzo udany z kilku powodów. Niezapomnianych wrażeń dostarczył nam sam Budapeszt. Mieliśmy okazję zobaczyć miasto w odświeżeniu nocnych świateł. Następnego dnia podziwialiśmy wnętrza Parlamentu, a tu niezwykle ciekawym przewodnikiem dla naszej grupy była pani poseł Halina Csúcs.

Nasze kolejne punkty programu to Wyspa św. Małgorzaty, kąpielisko Rudas, klasztor Tihany z widokiem na jezioro Balaton i lawendowe pola. Bardzo ciekawe okazało się miasto naszych gospodarzy - Dunaújváros. Można w nim dzisiaj podziwiać pamiątki po dwóch odległych od siebie epokach historycznych. Są tu pozostałości warowni rzymskich legionów, a obok osiedle dla pracowników pobliskiej huty z dużą dawką socrealizmu. Cały czas mieliśmy przyjemność kosztować specjałów węgierskiej kuchni, w tym zupę rybną i langosze. Uczestniczyliśmy również w wycieczce zorganizowanej dla wszystkich uczniów Szkoły Polskiej do Wyszehradu na festyn historyczny. Było to bardzo ważne wydarzenie podsumowujące rok szkolny dla społeczności polonijnej na Węgrzech. Na koniec tej krótkiej relacji należy jeszcze zauważyć, że towarzyszyła nam piękna pogoda i wielka życzliwość węgierskich przyjaciół. Köszönök mindent! - Dziękujemy za wszystko!”

Cieszymy się, że mogliśmy Was gościć u nas, na Węgrzech.

Ewa Modrzejewska

ROK SZKOLNY ZA NAMI

Rok szkolny 2015/16 był dla Szkoły Polskiej na Węgrzech rokiem owocnym i bardzo bogatym w wydarzenia. Naukę kontynuowało 140 uczniów zarówno w Budapeszcie, jak i w 10 oddziałach na terenie Węgier. Zdecydowana większość uzyskała bardzo dobre oceny końcowe. Troje uczniów zdało egzamin państwowy z języka polskiego na poziomie B2 i C1 i troje – egzamin maturalny z języka polskiego w swoich macierzystych szkołach.

Uczyli się nie tylko uczniowie, ale także kadra pedagogiczna poszerzała swoją wiedzę biorąc udział w trzech kursach szkoleniowych – w dwóch zorganizowanych przez naszą placówkę i w jednym na zaproszenie SPK w Budapeszcie. Ponadto nauczycielki dokształcały się na międzynarodowej konferencji (również zorganizowanej przez naszą szkołę) poświęconej dwujęzyczności dzieci w rodzinach mieszanych.

Tradycyjnie obchodziliśmy święta zarówno kościelne, jak i narodowe. Przed 1 listopada nasza szkolna społeczność na cmentarzu Kőbánya odwiedziła groby poległych polskich żołnierzy, wspólnie świętowaliśmy Boże Narodzenie, przypominając polskie tradycje z nim związane, 14 marca uczestniczyliśmy w obchodach rocznicy urodzin Józefa Bema, 19 marca – w święcie Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, w kwietniu natomiast w rocznicy katyńskiej. 2 maja w Dniu Polonii i Polaków za granicą gościliśmy w naszej szkole marszałka senatu RP pana Stanisława Karczewskiego wraz z liczną grupą senatorów. 5 maja uczestniczyliśmy w odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Romanowi Strzałkowskiemu. Ważne miejsce w życiu szkoły zajęły obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski.

Ponadto uczniowie i kadra pedagogiczna wzięli udział w świętach szkolnych i samorządowych, jak: rozpoczęciu i zakończeniu roku szkolnego, pasowaniu pierwszoklasistów, dniu sportu i Dniu Dziecka. Zorganizowaliśmy wiele imprez, pokazując tym samym polskie tradycje, jak: wykopki, Andrzejki, bal karnawałowy. Uczestniczyliśmy w konkursie szopek krakowskich, zdobywając nagrodę w grupie wiekowej od 12-14 lat. Zorganizowaliśmy bardzo ciekawą imprezę z okazji 100. rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza – wszystkie oddziały, w oparciu o fragmenty prozy wielkiego polskiego noblisty, przygotowały przedstawienia do konkursu literackiego. Dwukrotnie – jesienią i na wiosnę – odbyły się dni otwarte szkoły, podczas których rodzice obecnych i przyszłych uczniów mogli uczestniczyć w zajęciach i przyjrzeć się z bliska pracy na lekcjach.

Przez cały rok szkolny nasi uczniowie brali udział w zajęciach tańca ludowego, rytmice, a także w zajęciach rozwijających kreatywność. Dzięki tym ostatnim grupa naszych uczniów wzięła udział w ogólnokrajowej olimpiadzie kreatywności we Wrocławiu, zdobywając dla naszej szkoły tytuł „Szkoły kreatywności i innowacji”, cenne doświadczenia i moc niezapomnianych wrażeń.

Zadbaliśmy o wypoczynek naszych podopiecznych. W przerwie jesiennej zorganizowaliśmy półkolonie, a latem dwie kolonie w Polsce: w lipcu w Międzybrodziu Żywieckim i w sierpniu w Zakopanem.

Wzbogaciliśmy szkołę w pomoce dydaktyczne, podręczniki, książki biblioteczne. Wnętrze budynku szkolnego zostało odmalowane i wyposażone w sprzęty ułatwiające pracę i naukę.

Dziękuję bardzo za wsparcie Ogólnokrajowemu Samorządowi Polskiemu na Węgrzech, Ambasadzie RP w Budapeszcie, Samorządowi Polskim: w XVIII dzielnicy Budapesztu, Tatabánya, Dunaújváros, Szentendre, Kaposvár, Pécs, a także Polskiej Parafii Personalnej. Wspólnym wysiłkiem zapewniliśmy naszym uczniom doskonałe warunki do wzmacniania polskiej tożsamości narodowej, łączności z drugą Ojczyzną, językiem i kulturą polską.

Anna Lang



Kolonie w Muszynie-Zdroju

Stołeczny Samorząd Polski, jak co roku, i tym razem zorganizował kolonie dla najmłodszych członków polonijnej wspólnoty. W dniach 17-24 czerwca grupa 29 dzieci wraz z 3 wychowawczyniami wyjechała na obóz językowy. W obozie wzięli udział uczniowie obydwu polskich szkół działających na Węgrzech, jak również dzieci pochodzenia polskiego, nieuczęszczające do polskiej szkoły.



Obóz odbył się w Muszynie – miasteczku położonym w Beskidzie Sądeckim. Muszyna to malownicze miasteczko, w którym jest dużo pięknych miejsc świetnie nadających się do aktywnego wypoczynku. Uczestnicy obozu, zwiedzając miasteczko, obejrzeli Muzeum Regionalne „Państwa Muszyńskiego”, ruiny zamku, ogrody biblijne, rezerwat lipowy, ogród czterech pór roku. Dzieciom najbardziej podobała się ścieżka sportowa wzdłuż rzeki

Szczawnik i Ogrody Sensoryczne, gdzie można było doświadczać przyrody wszystkimi zmysłami.

Ponadto obozowicze zwiedzili okoliczne miasta: W Nowym Sączu obejrzeli ruiny zamku, a na rynku wzięli udział w szkoleniu ratowniczym z udzielania pierwszej pomocy.

W Starym Sączu zwiedzili klasztor siostr Klarysek, który założyła św. Kinga. Podczas podziwiania bramy szeklerskiej z wizerunkami św. Kingi i św. Jadwigi dzieci przypomniły legendę o św. Kindze i poznały legendę o św. Jadwidze.

Dzieci zwiedziły również Krynice, gdzie wjechały kolejką na Górę Parkową, widziały pomnik Nikifora, polskiego malarza i Jana Kiepury, znanego polskiego śpiewaka oraz posmakowały wody leczniczej w pijalni wód. Innego dnia wjechały wyciągiem krzesłkowym na Jaworzynę Krynicką. Z tego miejsca podziwiała prześliczną panoramę Beskidu Sądeckiego, a potem, dzielnie zeszły na dół szlakiem turystycznym.

Podczas jednej z wycieczek dzieci zwiedziły przepiękną cerkiew w Powroźniku. W programie obozu, jak na wakacje przystało, nie zabrakło również kąpeli w basenie!

Mimo że dzieci były cały czas w ruchu, udało im się przygotować wspólnie, bez pomocy pań wychowawczyń, bardzo ciekawy, polsko – węgierski program artystyczny dla obsługi i wczasowiczów, przebywających w tym samym czasie w Sanatorium Uzdrowskim „Nestor”.

Obóz językowy odbył się dzięki wsparciu węgierskiego Ministerstwa Zasobów Ludzkich (EMMI)

(PA, fot. L. Z.)

POLSCY UCZNIOWIE W BUDAPESZCIE

W dniach od 30 maja do 1 czerwca młodzież z I Społecznego Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Tarnobrzegu z Zespołu Szkół Społecznych była na wycieczce szkolnej „Poznajemy stolice Europy” w Budapeszcie. I może nie było by w tym nic szczególnego, ot... szkolna wycieczka, gdyby nie to, że naszym przewodnikiem po tym pięknym mieście była niezwykle postać - Joanna Priszler.

Mieliśmy wielkie szczęście poznać Polkę, Poznaniankę, od 40 lat przebywającą na Węgrzech w związku małżeńskim z Węgrem. Pani Asia, nauczycielka historii w piękny sposób opowiadała i ukazywała nam zakątki Budapesztu, łącząc historię Węgier z Polską w sentymentalny związek. Przez 3 dni towarzyszyła naszej młodzieży od rana do późnych godzin wieczornych ukazując uroki Budapesztu i małego miasteczka Szentendre.

Zorganizowała tak przemyślanie pobyt, że zobaczyliśmy bardzo dużo. Nie było osoby która by się nudziła. Naturalnie zaprosiła do studiowania w Budapeszcie, zaraziła optymizmem, miłością i wiarą w młode pokolenie.

Bardzo Ci, Asiu, dziękujemy. Dobry nauczyciel to prawdziwy skarb.

dyrektor szkoły Marzena Jarzyna

"JAWOR" – Krempachy Lengyel Néptáncgyűttes Szögligeten 2016. június 18-án

Krempachy (magyar elnevezése: Bélakorompa) a lengyel Szepesség területén helyezkedik el. Az egykori magyar falu, a Berzeviczy család birtoka volt, később Nedec uradalmához tartozott. Innen látogatott el Szögligetre az iskoláskorú néptáncsoport. A néptáncgyűttest 1989-ben alapította meg Maria Pietraszek-Wnek, aki a mai napig a táncsoport koreográfusa, és művészeti vezetője. Jelenleg a táncoktatás már az óvodáskortól egészen a felnőtt korcsoportig zajlik. Néhány tipikus magyar tánc, mint pl. a csárdás, a szatmári, és az erdélyi táncok is az együttes állandó repertoárjába tartoznak. Éppen ezért, mivel ilyen előkelő helyet foglal el a magyar táncművelés az együttes életében, magyarországi helyszíneken kívánták továbbfejleszteni néptánc tudásukat. Ebben a Sajóvári Bokréta Néptáncgyűttest volt segítségükre, ugyanis náluk nagy hagyománya van a néptánc oktatásának. A helyi művészeti iskolában közel kétszáz diák ismerkedik a néptánc alapjaival. A helyszínt egy korábbi, szögligeti látogatásnak köszönhetően Maria Pietraszek-Wnek választotta, a Holló Vendégház csűr (szérű) részében. A csűr, jó példája a meglévő népi építészeti érték megőrzésének, ahol az épület eredetiségét megtartva történt a leleményes felújítás. Itt a kemence nem csak dekoráció, hanem minden héten sült benne finom kenyérlángos.

A lengyel néptáncgyűttes táncában könnyen felfedezhettük a magyaros elemeket, hiszen friss, ropogós talpalávaló csárdással örvendeztették meg a jelenlévőket. A Sajóvári Bokréta Néptáncgyűttest tagjai pedig nemcsak megmutatták, de meg is tanították táncok alaplépéseit. A közös vacsora alatt elfogyasztott friss, finom kemencés kenyérlángos külön dicséretére válik a Holló Vendégháznak. Ez egy hagyományos magyar étel, amely napjainkban kezd újra elterjedni.

Krempachy (Bélakorompa) - ahonnan érkezett a néptáncsoport - valaha magyar terület volt, de ma már nem értjük egymás nyelvét, ezért Bárcziné Sowa Halina tolmácsolt a fontosabb dolgokban. Ezen az estén a közös nyelv szimbolikus megfelelője a tánc volt, amelyet tolmácsolás nélkül is mindenki megértett. Az este színes, kavargó közös táncolással telt el, és záródott.

Bubenkó Gábor

Hírek Mucsonyból

Mucsony Nagyközség Lengyel Nemzetiségi Önkormányzata rajzpályázatot hirdetett meg az általános iskolások körében "Lengyel-magyar szolidaritás az általános iskolások szemével" címmel. A rajzokat 5-6. osztályos diákok készítették, különböző rajztechnikával. A nehéz téma ellenére 16 db rajz készült. Minden gyermek oklevelet kapott, és az első 5 helyezett tárgyi jutalomban is részesült. 2016. június 10-11-én Mucsony Nagyközség Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat fennállásának 10. évfordulóját ünnepeltük. Rendezvényünket megtisztelték Swiatniki Górne testvér település delegációjának tagjai, Borsod-Abaúj-Zemplén megye lengyel nemzetiségi képviselői, valamint Rónainé Słaba Ewa az Országos Lengyel Önkormányzat elnök asszonya. Widomskiné Novák Mária, Mucsony Lengyel Önkormányzat elnök asszonya köszöntötte a vendégeket. Ezután a jelenlévők megismerhették az Önkormányzat 10 éves munkásságát kivetítón, fotók bemutatásával. Kulturális műsorunkban fellépett Jacek Kotarba ének-zene művész, valamint Zsille Gábor József Attila-díjas költő-műfordító. Az estet egy jó hangulatú bállal zártuk.

inf. SNP Mucsony

CO BÉDZIE?

- W dniu 1 sierpnia o godz. 17.00 na cmentarzu alianckim w Solymár Polskie Stowarzyszenie Kultu-ralne im. J.Bema na Węgrzech organizuje spotkanie upamiętniające wybuch Powstania Warszawskiego.

- W dniu 2 sierpnia o godz. 18.00 w siedzibie PIBiM (Budapeszt, X dzielnica ul. Állomás 10) odbędzie się otwarcie wystawy dot. Powstania Warszawskiego.

- Do 2 sierpnia w Valencei-tavi Galéria (Agárd, Sigray u.l.) można oglądać wystawę malarstwa polskiej artystki osiadłej na Węgrzech, Romany Berkeczné Juskiewicz pt. „Pejzaże węgiersko-polskie”.

- W dniu 2 sierpnia o godz. 21.00 w Nagyharsány w ramach Festiwalu Ördökatlan w polsko-węgierskim widowisku ulicznym wystąpi znany polski Teatr Osmego Dnia.

- W dniu 7 sierpnia odbędzie się doroczny odpust polonijny w Derenku.

- W dniach 11-21 sierpnia Szkoła Polska na Węgrzech organizuje dla uczniów kolonie w Zakopanem.

- W dniu 13 sierpnia w budapeszteńskim Kościele Polskim o godz. 17.00 rozpocznie się msza święta i różaniec fatimski.

- W dniu 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kościele Polskim w Budapeszcie msza święta w j. polskim rozpocznie się o godz. 18.00.

- W dniu 20 sierpnia wierni z budapeszteńskiej polskiej parafii uczestniczyć będą w celebracji i procesji ku czci św. Stefana patrona Węgier. Spotkanie o godz. 17.00 przy bazylice św. Stefana.

- W dniu 25 sierpnia o godz. 17.00 SNP i Klub Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z Újpestu zapraszają do MDK (IV dzielnica István út 17-19) na wystawę rysunków nt. 1050. rocznicy Chrztu Polski wykonanych przez uczniów OSP na Węgrzech, a udostępnionych przez Polski Instytut Badawczy i Muzeum.

- W dniach od 26 do 28 sierpnia Samorząd Polski i Klub Polonia w Egerze organizują trzydniową wycieczkę do Krakowa.

- W dniu 26 sierpnia o godz. 18.00 w budańskej Kaplicy Skalnej w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej odbędzie się polska msza święta, podczas której z okazji rocznicy chrztu Polski odnowione zostaną Śluby Jasnogórskie Narodu.

- W dniu 27 sierpnia w godz. 10.00 do 16.00 w IV dzielnicy Budapesztu odbywał się będzie Festiwal Narodowościowy (István tér 10), na który zaprasza tamtejszy SNP. W programie m.in. gry, konkursy, zabawy polskie. Gośćmi festiwalu będą uczniowie ze szkół podstawowej z Białegostoku.

- W dniach od 29 – 31 sierpnia Szkoła Polska na Węgrzech w swojej siedzibie w Budapeszcie organizuje półkolonie.

- W dniu 31 sierpnia OSP na Węgrzech organizuje wyjazd do Balatonboglár.

- W okresie wakacyjnym Szkoła Polska na Węgrzech prowadzi dyżur w każdą środę od godziny 10:00 – 14:00.

(b.)

MI LESZ?

- Az iskolai szünidőben minden szerdán 10:00-től 14:00 óráig ügyeletet tart a Magyarországi Lengyel Iskola.
- Augusztus 1-jén a Varsói Felkelés kitörésének évfordulójára emlékező találkozót szervez a solymári katonai temetőben a Magyarországi Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület.
- Augusztus 2-án az LKIM székházában (Budapest, X ker. Állomás u. 10.) 18 órakor kezdődik a Varsói Felkelésre emlékező kiállítás megnyitója.
- Augusztus 2-ig lehet megtekinteni a Velencei-tavi Galériában (Agárd, Sigray u.1.) a Magyarországon letelepedett lengyel képzőművész, Berkeczné Juszkievicz Romana festményeit. A kiállítás címe: „Magyar-lengyel tájképek”.
- Augusztus 2-án Nagyharsányban, az Ördögkatlan Fesztiválon egy lengyel-magyar utcai színelőadás keretében fellép a neves Nyolcadik Nap Színház társulata.
- Augusztus 7-én kerül sor Derenken az idei lengyel búcsúra.
- Augusztus 11-e és 21-e között a Magyarországi Lengyel Iskola tanulói – az iskola szervezésében – zakopanei nyaraláson vesznek részt.
- Augusztus 13-án a budapesti Lengyel Templomban 17.00 órai kezdettel szentmisével egybekötött fatimai ájtatosságot tartanak.
- Augusztus 15-én, Mária mennybevételének ünnepén a budapesti Lengyel Templomban 18.00 órai kezdettel lengyel nyelven tartanak szentmisét.
- Augusztus 20-án a budapesti lengyel plébánia hívei részt vesznek a Szent István tiszteletére rendezett ünnepségen és körmeneten. Találkozó 17.00 órakor a Szent István bazilikánál.
- Augusztus 25-én 17 órakor az újpesti LNÖ és a Lengyel-Magyar Barátság Klub szeretettel vár mindenkit az MDK-ban (IV. kerület István út 17-19.) a „Lengyelország megkeresztelkedésének 1050. évfordulójára” címmel megrendezett rajzkiállításra. A rajzokat az Országos Lengyel Iskola tanulói készítették, és a Lengyel Kutatóintézet és Múzeum bocsátotta rendelkezésre.
- Augusztus 26-tól 28-ig háromnapos krakkói kirándulás zajlik az egri LNÖ és a helybéli Polónia Klub szervezésében.
- Augusztus 26-án a Częstochowai Szűz Mária ünnepnapján lengyel mise lesz a budai Sziklatemplomban, melynek során – Lengyelország megkeresztelése évfordulójának alkalmából – elimádkozzák a Sluby Jasno-górskie Narodu imádságot és megújítják a nemzet fogadalmát.
- Augusztus 27-én Budapest IV. kerületében, az István tér 10. szám alatt 10.00 órától 16.00 óráig tart a Nemzetiségi Fesztivál, amelyre szeretettel hív minden érdeklődőt a helybéli LNÖ. A programban többek között társasjátékok, vetélkedők, lengyel játékok szerepelnek. A fesztivál vendégei a białystok-i általános iskola tanulói lesznek.
- Augusztus 29-31 között a Magyarországi Lengyel Iskola napközi tábort szervez a székházában.
- Augusztus 31-én balatonboglári látogatást szervez a Magyarországi OLO.

(b.)

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

ZAPRASZAMY NA WĘGRY

Budapeszt to piękność sama w sobie. Jakby dwa różne miasta, jedno zupełnie płaskie, drugie jakby wyciągnięte spod szwajcarskich Alp. I piękny Dunaj dzielący na dwie części stolicę Węgier. Wiadomo również, jak wielkim darem dla tego kraju jest jezioro Balaton, szczególnie przy braku dostępu do morza. Wschód kraju to spokojne życie i płaskie niekończące się łąki. Północ, szczególnie Polakom, kojarzy się z winem i ciepłymi źródłami. A wszędzie miła atmosfera, ludzie, którzy z reguły uwielbiają Polaków, spokojny wypoczynek.

W czasie II Konferencji Miast Partnerskich, która odbyła się 24 czerwca 2016 roku w budapeszteńskim hotelu Gellért, w przeddzień naszego polonijnego święta – miałem okazję poprowadzić jeden z paneli dyskusyjnych. Moim gościem w tym trakcie był redaktor Radosław Kietliński – dyrektor publicystyki w telewizji Polsat News. Mielśmy rozmawiać o wizerunku miast partnerskich w mediach elektronicznych, o tym jak relacje partnerskie między polskimi i węgierskimi miastami przełożyć na zainteresowanie dziennikarzy prasowych, radiowych, telewizyjnych czy internetowych. Okazja była nie lada, bo gość to jedna z ważniejszych postaci informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w Polsce ostatnich lat. Reporter w Wydarzeniach Polsatu, potem jeden z współtwórców drugiej co do wielkości prywatnej telewizji informacyjnej, obecnie szef publicystyki. A na dodatek laureat najważniejszych nagród dziennikarskich w Polsce – Grand Press i nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Z samego życiorysu naszego konferencyjnego gościa widać, że wie o czym mówi i zgromadzonym na sali samorządowcom jest w stanie odpowiedzieć wiele ciekawych rzeczy.

Nasza rozmowa w czasie panelu skreśliła jednak w pewnym momencie na nieoczekiwane tory. Otóż mimo wielkiej przyjaźni polsko – węgierskiej, mimo sprzyjających warunków, mimo bliskości geograficznej naszych krajów – wciąż Węgry to nie jest kraj pierwszego wyboru, jeśli chodzi o wyjazdy wakacyjne.

Z powodu sytuacji międzynarodowej, z powodu napięcia, z jakim mamy do czynienia na świecie w ostatnim czasie i z powodu, nie owijając w bawełnę, terroryzmu, który szerzy się w wielu do tej pory atrakcyjnych turystycznie miejscach, także Polacy zmieniają swoje upodobania wakacyjne. Obserwując polskie media widać, że nasi rodacy z kraju jeszcze chętniej na wakacje w tym kraju pozostają. I nieważne, że nad Bałtykiem tłok, zimna woda i ceny z kosmosu. Nieważne, że na Mazurach również tłok, coraz mniej dzikich miejsc i płacimy jak za zboże nawet za takie wygody jak polowa ubikacja. Nieważne, że na tatrzańskich szlakach korek niemal jak na Marszałkowskiej w Warszawie w godzinach szczytu, a konie wożące turystów nad Morskie Oko pracują w uwłaczających, nawet jak na konie, warunkach. To wszystko jest najmniej ważne. Najważniejsze jest bezpieczeństwo. Spokój, cisza, miła atmosfera. Turysta jest w stanie nawet więcej zapłacić, aby to mieć zapewnione.

I tu konkluzja naszego konferencyjnego gościa. Samorządowcy z Węgier, także my, samorządowcy narodowościowi, powinni zrobić wszystko, by jeszcze więcej Polaków ściągnąć na Węgry. Pokazać ten naddunajski kraj przede wszystkim jako oazę spokoju. Bo przecież tak w gruncie rzeczy jest. Mimo różnych sygnałów ze strony polityków Węgry ominęła fala imigrantów, wydaje się, że zagrożenie terrorystyczne jest mniejsze niż w większości innych krajów. O walorach geograficznych – klimatycznych można się rozpisywać... Redaktor Kietliński przywołał przykład Egeru. Miasto przez Polaków niby znane, bo przecież bycza krew jest obecna w polskich kieliszkach od dawna. I egerscy restauratorzy cenią sobie Polaków, karty większości miejscowych restauracji są napisane również w naszym języku. Miejscowe władze organizują nawet kursy języka polskiego, by miejscowi biznesmeni w najlepszy sposób obsługiwali polskich klientów. Tyle, że polska turystyka sięga właściwie do Doliny Pięknej Pani. W Demjén czy Egerszalók Polaków jak na lekarstwo. A przecież są one uzupełnieniem turystycznej oferty regionu. Stąd dziennikarz zaapelował o rozpoczęcie szerszej akcji promocyjnej Węgier. Bo przecież naprawdę tu jest pięknie, miło i przede wszystkim bezpiecznie.

Pamiętacie Państwo? Pisałem o tym kilka miesięcy temu – o tym, że my także – Polacy mieszkający na Węgrzech powinniśmy, dla naszego wspólnego dobra być ambasadorami i promotorami węgierskiej turystyki... Ja sam to czynię, bo drzwi naszego domu w czasie letnich wakacji niemal się nie zamykają. I nasi goście najczęściej podjeżdżają samochodami z rejestracją, gdzie na niebieskim tle unijnej flagi napisane jest PL.

Piotr Piętka, dyrektor Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum

WRACAMY PO WAKACJACH!

Z przykrością informujemy, że z powodu remontu w siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego jesteśmy zmuszeni zamknąć Polski Instytut Badawczy i Muzeum w Budapeszcie dla zwiedzających do końca sierpnia 2016 roku. Zapewniamy Państwa, że w tym czasie pracować będziemy nadal, aby po ponownym otwarciu dla szerokiej publiczności, móc zaprosić Państwa na następne niezwykle ciekawe wydarzenia. Postaramy się również o kilka niespodzianek! A zatem – do zobaczenia wkrótce!

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

Aby przybliżyć źródłową inspirację zaistnienia w kalendarzu Światowych Dni Młodzieży warto zwrócić uwagę na początek pontyfikatu papieża Polaka św. Jana Pawła II. On wyznaczył nowe ścieżki Kościoła w podejściu do młodzieży. W dniu inauguracji swojego pontyfikatu zwrócił się do niej słowami: „Wy jesteście przyszłością świata, wy jesteście nadzieją Kościoła. Wy jesteście moją nadzieją” – mówił z przekonaniem Jan Paweł II (22.10.1978), a później często kierował do niej wymagające wezwania wyznaczając jej obszar misji w świecie i Kościele.

Na kanwie takiego nastawienia papieża do młodzieży w marcu 1983 roku Międzynarodowy Ośrodek Młodych San Lorenzo wysunął pomysł zorganizowania spotkania młodzieży. Ojciec Święty mocno wsparł inicjatywę, której początkowo nikt nie wróżył sukcesu. Tymczasem 14 kwietnia 1984 roku w wigilię Niedzieli Palmowej, na plac św. Piotra w Rzymie przybyło 250 tysięcy młodych ludzi. I w ten sposób dzięki entuzjazmowi młodych ludzi spotkanie przerodziło się w święto młodzieży świata i na trwałe wpisało się w kalendarz papieskich spotkań. W tym dniu papież podarował młodym krzyż, który dalej stał się symbolem Światowych Dni Młodzieży. Ten właśnie krzyż będzie obecny również w Krakowie podczas tego-rocznego spotkania. Od 2003 roku do krzyża dołączyła ikona Matki Bożej „Salus Populi Romani” (Opiekunka Ludu Rzymskiego).

Kolejny, 1985 rok, ONZ ustanawia Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Z tego też tytułu nie mogło zabraknąć kolejnego spotkania w Rzymie. Zaproszono młodych już w samą Niedzielę Palmową. 30 marca na placu św. Piotra stawiło się ich 300 tysięcy. Dla św. Jana Pawła to znów wielka radość i święto. Od tego czasu Niedziela Palmowa obchodzona jest jako Światowy Dzień Młodych, co roku organizowany na poziomie lokalnym we wszystkich diecezjach świata, a co dwa lata spotkanie organizowane jest w jednym z wielkich miast. Od roku 2005 Światowe Dni Młodzieży w wymiarze międzynarodowym organizowane są już co trzy lata.

Idea spotkań młodych z papieżem okazała się niezwykle trafna – wyszła bowiem naprzeciw jej oczekiwaniom i wciąż jest aktualna. Jan Paweł II ten fenomen tak określił w wywiadzie pt. „Przekroczyć próg nadziei”: „Nikt nie wymyślił Światowych Dni Młodzieży. Oni sami je stworzyli”. Jednakże, o inne zaznaczenie trzeba się pokusić, gdyby nie doświadczenie duszpasterza akademickiego i profesora ks. Karola Wojtyły, organizatora wypraw górskich i kajakowych, uczestnika wielu rozmów z młodymi, a przede wszystkim osobisty charyzmat i autentyczna miłość i wiara w młodych, ta idea spotkań wcale by nie musiała zaistnieć.

Obraz świata w Biblii i w fizyce

W Domu Polskim 17 czerwca 2016 r. w ramach „Spotkań dla ciekawych” odbył się wykład dr hab. Grzegorza Musiała prof. UAM w Poznaniu i WSKSiM w Toruniu, pod tytułem: „Porównanie obrazu świata w Piśmie Świętym i w Fizyce”. Świat, w którym żyjemy jest tak doskonały, jest stworzony z taką precyzją, do której badania naukowe zbliżają się, ale naukowcy z coraz większą świadomością zdają sobie sprawę, że poznanie struktury świata i jej praw jest nieosiągalne. Badania naukowe, im bardziej zagłębiają się w rozważania nad powstaniem świata i praw nim rządzących, tym bardziej stają przed większymi tajemnicami, których zgłębić nie mogą. W Piśmie Świętym opis stworzenia świata jest obrazowy, dostosowany do wiedzy i mentalności ludzi żyjących cztery tysiące

W kwietniu 1987 roku Światowe Dni Młodzieży po raz pierwszy odbyły się poza Rzymem – w Buenos Aires w Argentynie i zgromadziły głównie młodych z Ameryki Południowej. Tu wybrzmiały szczególnie słowa, że młodość to czas wzrastania, ale prawdziwy wzrost jest wtedy, kiedy jesteśmy wierni wobec miłości samego Boga.

Kolejne spotkanie miało miejsce w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Wielu spośród uczestników, a było ich ponad 500 tysięcy, przybyło tam pieszo wędrując szlakami św. Jakuba. Papież mówił o drodze tej najpewniejszej, a jest nią Chrystus i ostrzegał przed ślepyimi drogami współczesnego hedonizmu.

Na szlaku Światowych Dni znalazła się również Polska. W roku 1991 Częstochowa gościła milion młodych ludzi. Szczególnie papież skierował swoje słowa do młodych Europy Wschodniej. Młodzieży z Czech, Litwy Słowacji i Węgier przedstawił propozycje budowania „cywilizacji miłości” i wezwał do działania – „nadeszła wreszcie wasza godzina”.

W kolejnych latach było spotkanie w Denver w Stanach Zjednoczonych, w Manili na Filipinach, gdzie zebrało się najwięcej uczestników jak do tej pory – 3 miliony. Następnie Paryż z przemieniającym to miasto entuzjazmem młodych z całego świata. W roku Wielkiego Jubileuszu 2000 ponownie Rzym gościł młodych. Papież pomimo podeszłego już wieku i choroby znów porwał młodych. Znamiennym było, jak opisywała to włoska prasa,

że codziennie „25 tysięcy młodych spowiada się na Circo Massimo”. Jan Paweł pozostawił im przesłanie: „Światowy Dzień Młodzieży jest tylko etapem drogi, którą trzeba iść dalej. Po powrocie do swojego kraju każdy młody wezwany jest, by jeszcze głębiej związał się z Ewangelią i żył zgodnie z nią”.

Po raz ostatni młodzi spotkali się z Janem Pawłem II w lipcu 2002 roku w Toronto. Zostawił im słowa tak bardzo wpływające z Jego osobistego doświadczenia: „... żadna trudność i żaden strach nie potrafią całkowicie stłumić nadziei, która odwiecznie tryska w młodych sercach. Nie pozwólcie umrzeć nadziei, oprzyjcie na niej swoje życie”.

Każde miasto, gdzie odbywały się ŚDM, zamieniało się w światową stolicę młodego Kościoła. Papież Polak spotkał się z młodzieżą dziewięć razy, trzykrotnie temu spotkaniu przewodniczył papież Benedykt XVI. Franciszek uczestniczył w świecie młodych w Brazylii, a teraz odwiedza Polskę, by razem z młodymi przeżyć XXXI ŚDM (26-31 lipca) w Krakowie pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

oprac. ks. Krzysztof Grzelak



lat temu. Biblia nie jest księgą ani historyczną, ani naukową, lecz religijną i ma prowadzić ludzi do Boga. To nie znaczy, że Kościół Katolicki sprzeciwia się badaniom naukowym lub ich zabrania. Wręcz przeciwnie, właśnie coraz precyzyjniejsza aparatura i coraz bardziej skomplikowane badania pozwalają udowodnić naukowo, że np. całun Turyński oraz Oblicze Chrystusa z Manoppello dotyczą tej samej Osoby i są autentyczne. Uczciwość naukowa wymaga nagłośnienia najnowszych badań nad tymi niezwykłymi relikwiami i dowodami Zmartwychwstania Pana Jezusa, niestety są kręgi nieuczciwych naukowców i dziennikarzy, którzy odrzucają oczywiste fakty, a nawet posuwają się do świadomego fałszerstwa.

Małgorzata Soboltyński

Coraz więcej miast partnerskich

24 lipca 2016 roku w trakcie II Konferencji Miast Partnerskich doszło do uroczystego podpisania umowy o współpracy między dzielnicą Budapesztu – Újbuda i dzielnicą Warszawy – Żoliborz. Umowę podpisali dr Tamás Hoffman burmistrz Újbudy oraz Krzysztof Bugla burmistrz Żoliborza. Współpraca między tymi dzielnicami ma dotyczyć wymiany doświadczeń, wzajemnej pomocy, wzajemnego poznawania kultury i tradycji, a także kontaktów między stowarzyszeniami, organizacjami... i dalej moglibyśmy wymieniać niezliczone możliwości współpracy. Zanim doszło do uroczystego aktu podpisania umowy, już pod koniec 2013 roku dr István Simicskó poseł reprezentujący Újbudę oraz dr Tamás Hoffman burmistrz Újbudy podjęli myśl, którą przedstawiła pani Halina Csúcs, rzecznik narodowości polskiej, zgodnie z którą Újbuda, z racji swoich uwarunkowań, chciałaby nawiązać kontakty partnerskie z jeszcze jednym miastem polskim. Po wielu namysłach i rozmowach wybór padł na jedną z dzielnic Warszawy. Niestety do podpisania umowy nie doszło. Po jakimś czasie zgłosiła się inna dzielnica Warszawy – Żoliborz, która co prawda ma podpisaną umowę partnerską z jedną z dzielnic Budapesztu, jednak do rzeczywistej współpracy nie doszło. W rezultacie wywiązała się korespondencja między Żoliborzem i Újbudą, w wyniku której, przy udziale pani rzecznik Haliny Csúcs, strony rozpoczęły rozmowy. W listopadzie 2015 roku delegacja Újbudy odbyła wizytę na Żoliborzu. Po podpisaniu umowy w Budapeszcie obie strony uzgodniły, że współpracę rozpoczną od wymiany uczniów, natomiast we wrześniu w młodzieżowych zawodach piłki nożnej na Żoliborzu weźmie udział także drużyna Újbudy. Oczekujemy dalszej owocnej współpracy, o czym oczywiście będziemy informować czytelników „Polonii Węgierskiej”.

Z radością informujemy czytelników, że w toku są rozmowy dotyczące podpisania kolejnych umów partnerskich, m.in. podobnie, jak w przypadku Újbudy nawiązać ze sobą współpracę inne dzielnice Warszawy i Budapesztu. Nie można też pominąć, że przy aktywnym udziale pani Doroty Várnai, przewodniczącej Stołecznego Samorządu Polskiego toczą się rozmowy między Budapesztem i Krakowem, a do podpisania umowy o współpracy partnerskiej dojdzie najprawdopodobniej jesienią br.

Bővülő Testvérvárosi Kapcsolatok

2016. június 24-én a II. Magyar-Lengyel Testvérvárosok Találkozásán, ünnepélyes keretek között megállapodást kötött Dr. Hoffmann Tamás, Budapest Újbuda kerületének polgármestere és Krzysztof Bugla, Varsó Żoliborz kerületének polgármestere. Az együttműködés lényege a tapasztalatcsere, az egymás segítése, a testvérvárosok kultúrájának, hagyományainak megismerése, egyesületekre és személyekre vonatkozó csereprogramok, ... és még sorolhatnánk a rengeteg lehetőséget. Az egyeztetések a 2013. év végén kezdődtek. Dr. Simicskó István, honvédelmi miniszter, Újbuda országgyűlési képviselője és Dr. Hoffmann Tamás, Budapest Újbuda kerületének polgármestere közösen vetették fel azt az ötletet Dr. Csúcs Lászlóné Halina lengyel szöszlő asszonynak, hogy Újbudának (méréteiből, igényeiből adódóan) szükség lenne egy második lengyel testvérvárosra. Hosszú keresgélést és egyeztetéseket követően került előtérbe Varsó egyik kerülete. Sajnos a Varsó városában fennálló nehézségek következtében nem jött létre az áhított kapcsolat. Pár hónappal később jelentkezett Varsó Żoliborz kerülete azzal, hogy bár nekik van "létező", de nem működő testvérvárosi kapcsolatuk az egyik budapesti kerülettel, de ők ezzel nem elégedettek. A kerületnek nem egy aláírt megállapodásra, hanem érdemi munkára van szüksége a fejlődéshez. Többszöri levélváltást követően, Csúcs Halina szöszlő asszony egy asztalhoz ültette a feleket. Az újbudai küldöttség 2015. novemberben kiutazott Varsó legkisebb kerületébe, és megkezdődtek

az érdemi tárgyalások. Az aláírást követően a két kerület már meg is állapodott abban, hogy a kerületek együttműködését cserediák programokkal indítják, szeptemberben pedig ifjúsági labdarugó tornára kerül sor 10-11 éves gyerekek részére Varsóban, melyre várják Újbuda csapatait is. Részünkről nagyon várjuk a további fejleményeket, melyekről természetesen folyamatosan be fogunk számolni!

Örömmel tájékoztatjuk a kedves olvasókat, hogy folyamatban van egy újabb megállapodás aláírása is. Mint Újbuda esetében ismételt egy varsói kerület készül testvérvárosi kapcsolatot létesíteni egy budapesti kerülettel. Nem szabad megfeledkeznünk arról sem, hogy olyan előrehaladott stádiumban vannak a Budapest Főváros és Krakko közötti tárgyalások, amelyekben aktívan közreműködik dr. Várnai Dorota, a Fővárosi Lengyel Önkormányzat elnöke is, hogy idén ősszel várható a megállapodás aláírása.

Wkrótce rozpocznie się odnowa Kościoła Polskiego w Budapeszcie!

Kościół Polski w Budapeszcie – jedna z najważniejszych budowli społeczności polskiej na Węgrzech, częściowo zaliczona do budowli zabytkowych – wymaga remontu. Na podstawie opinii dotyczących stanu budynku kościoła okazało się, że północno-zachodnia ściana systematycznie osuwa się, co może spowodować zawalenie się budynku. Ze względu na wysokie koszty koniecznych prac remontowych, które znacznie obciążąby plebanię oraz OSP, pani Halina Csúcs, rzecznik narodowości polskiej w Zgromadzeniu Narodowym Węgier zwróciła się do Sekretariatu Stanu d/s Kościoła, Narodowości oraz Kontaktów Społecznych i Cywilnych Ministerstwa Zasobów Ludzkich, a także do Kancelarii Premiera z prośbą o dotację. Z radością powiadamy, że obydwie instytucje zagwarantowały na remont Kościoła Polskiego łącznie ponad 15 milionów forintów.



Prace remontowe będą się mogły rozpocząć już w najbliższym czasie. Zostaną wzmocnione fundamenty, a następnie usunięte szkody, wynikłe z osuwania się budynku, odnowione będzie także ogrodzenie oraz wykonany wjazd dla osób niepełnosprawnych i wózków dziecięcych.

Hamarosan elindulhat a templomfelújítás!

A magyarországi lengyelség egyik "legmeghatározóbb" épülete a Mindenkor Segítő Szűz Mária plébániatemplom - amely részben műemléki védelem alatt áll - elég rossz állapotban van, így szükséges a felújítása. A talajvizsgálati jelentésből, építészeti felmérésből és egyéb szakvéleményekből megállapított nyert, hogy a templom észak-nyugati fala a levegőben lóg, így az épület folyamatosan csúszik előre, aminek megállítása elengedhetetlen. Ennek hiányában a Magyarországon található egyetlen lengyel templom behatárolható időn belül életveszélyes állapotba kerülhet. Mivel a felújítással járó költségek nagy terhet jelentenek mind a gyűlekezetnek, mind a fenntartónak, Dr. Csúcs Lászlóné Halina, az Országgyűlés lengyel nemzetiségi szöszlőja támogatási kérelmet nyújtott be az EMMI Egyházi, Nemzetiségi és Civil Társadalmi Kapcsolatokért Felelős Államtitkársághoz és a Miniszterelnökséghez. Örömmel értesíthetünk Mindenkit, hogy az EMMI és a Miniszterelnökség együttesen több mint 15 millió forintot biztosít a templom felújítására.

Heteken belül elkészülnek a szükséges engedélyek, és elkezdődnek a kivitelezési munkák. Az alap megerősítést és a szükséges földmunkákat követően, az épület süllyedése következtében keletkezett (kül- és beltéri) károkat kijavítják, megújul a kerítés, valamint a mozgásukban korlátozottak, babakocsival érkezők számára rámpa készül, hogy könnyebben tudják megközelíteni a templomot.



További híreket itt olvashatnak: <https://www.facebook.com/lengyelszoszolo/>

„Studiując medycynę spełniłam marzenie polskich dziadków” –

rozmowa z absolwentką Szkoły Polskiej ANNAMARIĄ KÖVESDI



W jakich latach uczyła się Pani w filii Szkoły Polskiej na Węgrzech w Veszprém?

Od roku 2000 uczęszczałam do polskiej niedzielnej szkoły, prowadzonej przez panią Danutę Wykę - Zömbikné. Ucząc się piosenek, wierszyków i w trakcie zabaw wzbogacałam polskie słownictwo. Od roku 2004 zaczęłam działać w Veszprém akredytowana szkoła polska, filia Szkoły Polskiej przy OSP, w której przygotowałam się do egzaminu z języka polskiego stopnia wyższego (2008), a później do matury (2009). Nauczycielką była pani Lucyna Światłoń - Szabadosné.

Czy mogłaby Pani podsumować, co dała Pani Szkoła Polska?

Dzięki Szkole Polskiej poznałam polonijne dzieci, przede wszystkim z Veszprém i z okolicy. Z niektórymi utrzymujemy kontakt do dziś. Jeździłam z nimi na obozy letnie, gdzie spotkałam jeszcze inne koleżanki i kolegów z różnych okolic Węgier. Miło wspominam te kolonie, na których opiekowały się nami sympatyczne polskie wychowawczynie. Brałam udział w ogólnokrajowym konkursie recytatorskim, na którym zajęłam 2. miejsce, deklamując wiersz Konrada Sutariego.

Brałam udział w ogólnokrajowym konkursie recytatorskim, na którym zajęłam 2. miejsce, deklamując wiersz Konrada Sutariego.

Przed kilkoma dniami ukończyła Pani z sukcesem Akademię Medyczną w Budapeszcie. Serdecznie gratulujemy. Skąd wybór właśnie takich studiów?

Dziękuję serdecznie za gratulacje. To właśnie dzięki moim polskim dziadkom zdecydowałam się na ten zawód. Dziadek był profesorem ginekologii w Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, babcia ordynatorem, również ginekologii, w szpitalu wojewódzkim w Skierniewicach. Dużo opowiadali mi o swojej pracy, a im więcej ich słuchałam, tym bardziej podobała mi się ta profesja. Ponieważ nikt z czwórki wnuków (oprócz mnie) nie był zainteresowany medycyną, w końcu to ja spełniłam marzenia dziadków. Nauczycielka w gimnazjum zwróciła uwagę, że biologia dobrze mi idzie i pomagała mi w przygotowaniu się do matury. Po trzecim roku studiów odbyłam letnią praktykę na oddziale kardiologii w Wojskowym Instytucie Medycznym na ul. Szaserów w Warszawie, gdzie kiedyś pracował mój dziadek.

Pani mama, Hanna Kövesdi, jest czynną działaczką polonijną w Veszprém, jest przewodniczącą tamtejszego Samorządu Narodowości Polskiej. Pani również bierze udział w polonijnych uroczystościach, grając m. im. na fortepianie utwory polskich kompozytorów. W jaki jeszcze inny sposób w Pani życiu obecna jest polska kultura?

Gram na fortepianie od szóstego roku życia, a utwory Fryderyka Chopina zawsze zajmowały najważniejsze miejsce w moim repertuarze. Jego dzieła, jego "wciskająca się" w serce muzyka zawsze była mi najbliższą. Właśnie grając utwór Chopina zajęłam w dwie pierwsze miejsce w ogólnokrajowym konkursie pianistycznym. Ciekawostką było to, że wykonanie tego utworu na 4 ręce było premierą na Węgrzech! Co 5 lat śledzę z wielką uwagą międzynarodowy konkurs Chopinowski. Jeśli chodzi o Święta Bożego Narodzenia lub Wielkanoc, to obchodzimy je według zwyczajów polskich, m.in. dzielimy się opłatkiem, a na Wielkanoc jajeczkiem, a na stole goszczą polskie potrawy.

Mówi i pisze Pani świetnie po polsku. Czyja to zasługa?

Mam trójkę rodzeństwa, wszyscy mówimy po polsku. Najlepiej najstarsza siostra, która studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kiedy byliśmy dziećmi, mama zabierała nas do Polski na całe lato i tam chodziliśmy z siostrą do letniego przedszkola. Co roku kilka tygodni spędzaliśmy u dziadków. Już w przedszkolu czytałam polskie książeczki. Tak bardzo ciekawiły mnie literki, że bardzo szybko nauczyłam się też pisać i wkrótce się okazało, że bardzo dobrze mi to idzie. W Polsce czasem nawet nie chcieli mi uwierzyć, że nie jestem rodem z Polski. Z mamą w domu mówimy tylko po polsku, aby język był ciągle szlifowany.

Jakie są Pani plany na najbliższe miesiące? Czy w jakiś sposób związane są z Polską?

We wrześniu zaczynam studia doktoranckie w klinice internistycznej w Budapeszcie. Do tej pory mam wreszcie trochę wolnego czasu i choć konkretnych planów jeszcze nie mam, chciałabym koniecznie pojechać do Polski i odwiedzić wszystkich znajomych, którzy tak serdecznie mnie zapraszają.

Dziękujemy za rozmowę, jeszcze raz gratulujemy ukończenia trudnych studiów i życzymy wielu sukcesów na niełatwej przecież drodze naukowej!

TROJAN TÜNDE

Egerben született és Füzesabonyban nevelkedett. Édesapja a II. világháborúban gyermekként került Magyarországra és a legendás boglári iskola diákja volt. 1957-ben telepedett le végleg Füzesabonyban. A krakkói Jagelló Egyetemen végzett, színházelmélet szakon. Tíz évet élt Lengyelországban a magyarok számára oly közeli - az egykori, s még most is - galíciai városban, Krakkóban. 1998-tól a lengyel műsor megalakulásától tagja a Magyar Rádió lengyel szerkesztőségének. Több éve munkatársa a Glos Polonii negyedévente megjelenő folyóiratnak, ahol Határtalanul címmel állandó rovata van. A rádiózáson kívül sokat tolmácsol, fordít és irodalmi esteket, egyszemélyes színházi előadásokat is tart. 2015-től alapító tagja a Nemzetiségi Színház Társulatának, ahol dramaturg és színész.

Úgy gondolja, minden általa leírt szónál többet mondanak, amit a világról gondol, Wisława Szymborskának (egyik legkedvesebb költőjének) a sorai:

„Úgy alakult, hogy vagyok és nézem.
Fehér pillangó csapong fölöttem
csak őt megillető szárnyain,
és a kezemen átrebbenő árnyék
nem másé, nem bárkié, hanem csak az övé.
Ilyenkor mindig elbizonytalanodom,
hogy ami fontos, fontosabb-e a jelentéktelennél?”
(Csordás Gábor fordítása)

TÜNDE TROJAN

Urodzila się na Węgrzech, w rodzinie węgiersko-polskiej. W czasie II wojny światowej jej ojciec, jako dziecko, był uchodźcą i uczniem legendarnej szkoły w Balatonboglári. Ukończyła teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez dziesięć lat żyła w Krakowie, w mieście tak bliskim sercom Węgrów. Od dłuższego czasu jest „wolnym strzelcem”, żyje i pracuje w Budapeszcie, w Redakcji Polskiej Węgierskiego Radia, jest także stałym współpracownikiem „Głosu Polonii”, kwartalnika wydawanego dla Polonii mieszkającej na Węgrzech.

Wykonuje dużo tłumaczeń, występuje na wieczorach literackich oraz w spektaklach teatralnych, w dużej mierze przez nią samą przygotowanych i wyreżyserowanych. Od 2015 roku jest członkiem i współzałożycielką zespołu Teatru Narodowościowego. Jest tam dramaturgiem i aktorką.

Jest przekonana, że wszystko o niej mówią słowa Wisławy Szymborskiej:

„Tak się złożyło, że jestem i patrzę.
Nade mną biały motyl trzepoce w powietrzu
skrzydełkami, co tylko do niego należą
i przelatuje mi przez ręce cięń,
nie inny, nie czyjkolwiek, tylko jego własny.
Na taki widok zawsze opuszcza mnie pewność,
że to co ważne
ważniejsze jest od nieważnego.”

„JA TYLKO CICHUTKO PROBUJE IŚĆ W ŚLADY OJCA”

— rozmowa z **TÜNDE TROJAN**, laureatką polonijnej nagrody „Za Zasługi dla Węgierskiej Polonii”

W tym roku otrzymała Pani polonijną nagrodę „Za Zasługi dla Węgierskiej Polonii”. Przede wszystkim chcielibyśmy Pani serdecznie pogratulować i przy tej pięknej okazji zadać kilka pytań. Jest Pani niezwykle utalentowaną i wszechstronną człowiekiem – animatorką kultury, tłumaczką, dziennikarką, aktorką, teatrologiem... Pracuje Pani w radiu, ale także z romskimi dziećmi przygotowuje Pani przedstawienia teatralne, angażuje się Pani w działalność polonijną, np. w wydarzenia kulturalne Óbudańskiego Polskiego Salonu Kulturalnego... Skąd czerpie Pani energię i siłę?

Energię i siłę mam od Boga, jak każdy z nas, czy wierzy w Niego, czy nie. A z drugiej strony to, co robię, robię z pasją. Odkąd pamiętam zawsze chciałam robić teatr, przede wszystkim i tylko - teatr. W drodze do wymarzonego celu, oczywiście wykonałam i wykonuję nadal wiele różnych innych rzeczy. Tłumaczę ustnie i pisemnie, przeprowadzam wywiady dla „Głosu Polonii” i Radia Węgierskiego, i oczywiście prowadzę kółko teatralne w Szkole Podstawowej i średniej im. Menyhérta Lakatosa w VIII dzielnicy Budapesztu. Do tej szkoły chodzą przede wszystkim dzieci romskiego pochodzenia z trudnych rodzin, często bez rodzinnego zaplecza. Ale pracujemy razem już szósty rok i udało nam się osiągnąć bardzo dobre efekty. Wiele razy otrzymaliśmy już finansowe wsparcie od Instytutu Polskiego w Budapeszcie. Co ciekawe - zawsze pracujemy nad polskimi tekstami (oczywiście po węgiersku), np. w tym roku szkolnym rozpoczęliśmy pracę nad adaptacją dziecięcego kryminału Agi Szczepańskiej „Tajemnica Meduzy”. Mieliśmy już pierwszą pokazówkę z okresu prób, a premierę planujemy na koniec września lub początek października. Wracając jeszcze do energii i siły - muszę tutaj jeszcze wspomnieć o mojej siostrze, Marcie, która jest bardzo mądrą osobą i jest moją najlepszą przyjaciółką. Na nią zawsze mogę liczyć. Mam wspaniałych rodziców i rodzinny dom, do którego zawsze można wracać. Czego więcej trzeba?

Skończyła Pani teatrologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wtedy tak naprawdę nauczyła się Pani po polsku, jak sama Pani mówi. Jak lata studiów wpłynęły na kształtowanie się Pani osobowości artystycznej?

Studiowałam w niezmiernie ciekawym okresie - okresie polskiej Solidarności. Kiedyś przyjaciel taty - już niestety nieżyjący archeolog dr János Szabó - powiedział mi: „Wiesz, że ty teraz studiując w Krakowie żyjesz w takich czasach, jakbyś w czasie Rewolucji Francuskiej studiowała na Sorbonie w Paryżu?”. Wtedy jeszcze nie zdałam sobie z tego sprawy. Byłam studentką teatrologii, chodziłam na zajęcia z Panią Małgorzatą Dziewulską, która była reżyserką i jako aktorka pracowała z Jerzym Grotowskim. W jej reżyserii mogłam zagrać św. Genowefę w Teatrze Groteska w Krakowie i ona właśnie powiedziała na warsztatach teatralnych, kiedy robiliśmy „Mewę” Czechowa, że nasza Mewa była taka, jaką by sobie wyobrażał Czechow. To wszystko we mnie się zbierało. Po studiach zdawałam na reżyserię, ale wtedy kobiety były jeszcze niechętnie widziane i się nie dostałam. Teraz już nie żałuję. Widocznie tak miało być.

Pochodzi Pani z artystycznej rodziny, Pani ojciec Marian Trojan jest znanym na Węgrzech artystą grafikiem. Jaki wpływ na Pani dalsze życie miały polskie, ale i artystyczne korzenie?

Tata to moja polskość. Jest on wyjątkowym artystą, ale co ważniejsze, jest bardzo dobrym człowiekiem. Tata bardzo dużo pracował na rzecz tutejszej Polonii w czasach, kiedy nie przynosiło to żadnych finansowych korzyści. Ja chyba nigdy nie będę tak oddana polskim sprawom jak on. Próbuję tylko cichutko iść w jego ślady. Wszystko, co jest we

mnie polskie, pochodzi od niego, od mojego nieżyjącego już Stryja i z czasów letnich wakacji spędzonych z polskim Dziadkiem w Przemyślu. Pewnie to też nie jest bez znaczenia, że i moja węgierska Babcia i moja Mama były bardzo dobrymi aktorkami grającymi w amatorskich teatrach. Będąc tu na Węgrzech uważam, że muszę pokazać choć we fragmentach bogatą kulturę polską. Mam zbyt krótkie życie, by pokazać całość. Jestem wdzięczna losowi, że mogę być takim medium polskiej literatury.

W 2012 na łamach „Polonii Węgierskiej” napisała Pani pięknie: „Moja polskość jest zawijana w złotą, przemysko-krakowską jesień i opadające liście, zapach barszczu i ruskich pierogów, brzmienie polskiego języka w wierszach Herberta i Szymborskiej, obraz Malczewskiego „Śmierć Elenai”, piosenki zaśpiewane przez Ewę Demarczyk, gorącą herbatę koniecznie w szklance, jagody w mazurskim lesie i sernik pieczony przeze mnie na Wielkanoc.” Co dziś oznacza dla Pani polskość? Czy coś się zmieniło?

Nie, nic się nie zmieniło. Choć może jednak... Parę dni temu jechałam trolejbusem numer 74 i z okna pojazdu w telewizji zobaczyłam reprezentację Polski, z białym orłem na koszulkach, trzymającą się razem, śpiewającą polski hymn i łzy napłynęły mi do oczu. Czy to oznacza, że jestem sentymentalna?

„W każdym Węgrze jest cały świat” – powiedziała Pani w jednym z wywiadów podkreślając bogactwo splecionych korzeni tworzących węgierską tożsamość. Jakie różne światy są w Tünde Trojan?

Jak teraz patrzę z okna biura Węgierskiego Radia na ogromne białe chmury i gdzieś tam widoczny błękit nieba uważam, że jestem za mała i za krucha na różne światy. Czuję się małym punkcikiem w tym wielkim uniwersum, ale... Cieszę się z tego, że mogę robić takie rzeczy,

o których zawsze marzyłam. To prawdziwy dar. Cieszę się, że mam w sobie korzenie węgierskie i polskie, i że właśnie takie. Mogłam nazbierać już kamyczki przeżyć, z których może kiedyś uda mi się ułożyć mozaikę mojego życia. No i... mogłam spotkać interesujących ludzi na swojej drodze życia, z którymi mogę współpracować i coś wspólnie stworzyć. Może właśnie to są owe różne światy?

Jakie są Pani plany artystyczne na kolejne miesiące?

W zeszłym roku utworzył się zespół Teatru Narodowościowego na Węgrzech. Debiutowaliśmy sztuką „Niech żyje miłość na 100 lecie Księżniczki Czardasza” Imre Kalmana w reżyserii László Gergelya. Byłam przy tej produkcji dramaturgiem i aktorką. W tym sezonie zrobiliśmy „Hotel Stara Europa” - Zsigmonda Remenyika też w reżyserii László Gergelya i całość spektaklu pokazaliśmy niedawno a Teatrze

Bethlen Tér. W spektaklu też byłam dramaturgiem i grałam rolę Alberta. W tym „międzynarodowym zespole” grają aktorzy m.in. ormiańskiej, słowackiej, greckiej narodowości i mamy zamiar poszerzać nasze możliwości. Nie jest tajemnicą, że z tym zespołem zamierzam dalej współpracować. Już wspomniałam, że jesienią kontynuujemy naszą sztukę w Szkole im. Menyhérta Lakatosa i jeżeli wszystko się dobrze uda, to dzięki wygranemu konkursowi ogłoszonemu przez Polskie i Węgierskie MSZ w październiku pojedziemy do Polski na wspólne warsztaty teatralne. W tym sezonie zaczęłam współpracować z dziećmi ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP i zamierzamy kontynuować naszą współpracę. Również w październiku z udziałem Alexa Szilasiego, Legionu Wysockiego i moim odbędzie się wieczór poświęcony młodym polskim i węgierskim bohaterom Rewolucji 1956 roku w Óbudai Társaskör. Organizatorem jest Samorząd Narodowości Polskiej III dzielnicy. Poza tym wspólnie ze Stołecznym Samorządem Poliskim, z panią przewodniczącą dr Dorotą Várnai i planujemy zorganizować wieczór Sienkiewiczowski w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema (tutaj muszę wspomnieć, że owo stowarzyszenie i jego prezes pan Eugeniusz Korek dają nam możliwości prób teatralnych, za co także tą drogą chciałabym serdecznie podziękować). Na razie byłoby na tyle...

Dziękujemy za rozmowę i życzymy samych sukcesów artystycznych i powodzenia w realizacji planów.

rozmawiała AJN



DZIŚ TROCHĘ ŚRÓDZIEMNOMORSKO

Podamy pierś z kurczaka faszerowaną śliwkami, żurawiną i suszonymi pomidorami w towarzystwie czosnkowego puree ziemniaczano-jarmużowym :-)

Nazwa trudna - niech będzie: śródziemnomorska pierś z kurczaka na puree ziemniaczano-jarmużowym :-)

Składniki dla 6 osób:

4 pojedyncze filety z piersi z kurczaka, garść żurawiny, suszonych śliwek, suszonych pomidorów i orzechów włoskich. Przyprawy: tymianek, bazylija, czosnek, oregano i to co jeszcze macie pod ręką :-); 1 kg ziemniaków; 1/2 kg jarmużu, 5 ząbków czosnku, 3 łyżki masła klarowanego

Nadzienienie:

1. Orzechy gotujemy w niewielkiej ilości wody przez 30 minut.

2. Do orzechów dodajemy żurawinę, śliwki i pomidory (wszystko drobno

pokrojone). Gotujemy jeszcze 15 minut.

3. Całość doprawiamy pieprzem cayenne i miksujemy.

4. Dodajemy jajko i mieszamy.

Puree:

1. Ziemniaki gotujemy.

2. Jarmuż drobno siekamy i dusimy na masle klarowanym z dodatkiem czosnku

przez około 30 minut.

3. Do ziemniaków dodajemy 1/4 kostki masła i jarmuż. Dokładnie mieszamy.

Mięso:

1. W filetach robimy kieszonkę, którą wypełniamy nadzieniem.

2. Filety wiążemy sznurkiem kuchennym. Solimy i obracamy w przyprawach.

3. Smażymy, odwracając, około 30 minut.

4. Po smażeniu pozwalamy "odpocząć" i kroimy ma plasty.

Całość podajemy wg własnej kompozycji. Trochę skomplikowane, ale domownicy zgodnie stwierdzili, że dla samych zapachów warto... Dla wrażeń smakowych - tym bardziej :-)



Wujek Jarek gotuje

MA EGY FÖLDKÖZI-TENGERI KÜLÖNLEGESSÉG KÖVETKEZIK...

Szilvával, vörös áfonyával, szárított paradicsommal töltött csirkemellet készítünk fokhagymás-kelkáposztás krumplipürével társítva...

Az elnevezése nem könnyű - legyen: földközi-tengeri csirkemell kelkáposztás krumplipüré ágyon :-)

Hozzávalók 6 személyre:

4 csirkemellfilé szelet, egy-egy marék vörös áfonya, aszalt szilva, szárított paradicsom és dió. Fűszerek: kakukkfű, bazsalikom, fokhagyma, oregano és ami még akad a házban :-); 1 kg krumpli; 1/2 kg fodoros kelkáposzta, 5 gerezd fokhagyma; 3 kanál tisztított vaj.

Töltelék:

1. A diót kevéske vízben főzzük 30 percen át.

2. A dióhoz hozzáadjuk a vörös áfonyát, a szilvát és a paradicsomot (mindegyiket fölaprítva). További 15 percen át főzzük.

3. Az egészet cayenne borssal ízesítjük és összeturmixoljuk.

4. Hozzáadjuk a tojást és összekeverjük.

Püré:

1. Megfőzzük a krumplit.

2. A fodoros kelkáposztát apróra vágjuk és fokhagyma hozzáadásával tisztított vajon pirítjuk kb. 30 percen át.

3. A krumplihoz hozzáadjuk 1/4 kocka vajat és a kelkáposztát. Jól összekeverjük.

Hús:

1. A filészeletekbe zsebeket vágunk, amelyeket töltelékkel rakunk meg.

2. A felgöngyölt filészeleteket főzőcérnával összekötözzük. Megsózzuk és megmártjuk a fűszerekben.

3. Mindkét oldalára forgatva 30 percen át sütjük.

4. A sütet követően kicsit pihentetjük, majd szeletekre vágjuk.

Az egészet saját elképzelésünknek megfelelően tálaljuk.

Kicsit bonyolult, de a háziasszonyok egybehangzóan állították, hogy már csak az illatok miatt is érdemes kipróbálni... Az ízelmények miatt még inkább :-)



Krokodyle i kasza gryczana

Wakacje w życiu Polonii na Węgrzech są nierozdzielnie związane z odwiedzinami nieistniejącej już, ale jakże ważnej dla polonijnego życia, wsi Derenk. Dwa lata temu w dodatku tematycznym do lipcowego numeru „Polonii Węgierskiej” ukazał się niezwykle interesujący artykuł „Najważniejszy w naszym życiu to chleb. Co jadano w Derenku?”, autorstwa Bożeny Bogdańskiej-Szadai (dodatek nr 223/2014). Jadłospis derenckich osadników przybyłych z Polski nie był wyszukany, ale może wiele powiedzieć o mentalności tych, dzięki którym dzisiaj

Dawno temu jedzenie oczywiście nie było tak różnicowane, jak dziś. Jadłospis uwarunkowany był przynależnością społeczną, miejscem zamieszkania, warunkami klimatycznymi... Ryż był praktycznie nieznan, cukier gościł na stołach tylko od święta, ale kasza gryczana, kasza jagłana, chleb razowy, barszcze, żury, jabłka, jajka, gruszki, mak, grzyby, mięso od święta, miód, ciasto drożdżowe, zsiadłe mleko, masło, fasola, groch, kiszona kapusta, cebula, czosnek, szczaw, twaróg, śmietana, jeżyny, maliny, orzechy włoskie łączyły nas i sprawiały, że tworzyliśmy jedność, budowaliśmy wspólnotę. Jedliśmy to samo i byliśmy do siebie bardzo podobni. Daktyle, cytrysy to była fanaberia, pochodziły z odległych krain, należały do innego świata, niczym krokodyle, dinozaury, pingwiny czy żyrafy... Kto by tam słyszał o topinamburach, o kaszy bulgur, kuskusie, bakłażanach, figach czy rukoli...

Czas płynął cyklicznie, zataczał kręgi, jabłka jadło się latem i jesienią, gęsi na świętego Marcina, zimą, co naturalne, pościło się, by wiosną i latem nadrobić niedobory witamin. Piło się wywar z kwiatów lipy, kompot z malin i jabłek, a nie zielone herbaty... Teraz świat stanął na głowie, sklepy oferujące egzotyczne owoce i warzywa otwarte są na oścież przez 24 godziny na dobę. Różnicowaliśmy się więc, a może raczej odwrotnie – zglobalizowaliśmy się w naszych kulinarnych upodobaniach.

Ale świat także zmienia się cyklicznie. Najnowsze trendy dietetyczne, co zgodne jest z logiką naszych pradziadów, nawołują do powrotu do natury, na niektórych stołach na nowo gości swojska kasza jagłana i kasza gryczana, jabłka może nie najpiękniejsze, ale ekologiczne, żurki, ciasta drożdżowe, maślanka.

Od dawnych mieszkańców Derenku moglibyśmy się uczyć umiaru i prostoty (co oczywiście w ich przypadku było wymuszone trudną sytuacją ekonomiczną tamtych terenów). Krokodyle czy żyrafy są na pewno bardzo ciekawe, nie na co dzień, ale od święta, bo przecież nie do końca należą do naszego świata.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Na zdj. stary sad w Derenku i krzew dereń

A krokodilok és a hajdinakása

A szünidő a magyarországi lengyelség életében elválaszthatatlanul összekapcsolódott a már nem létező Derenk falu romjainak a meglátogatásával, ami fontos szerepet játszik a polónia életében. Két évvel ezelőtt a „Polonia Węgierska” júliusi számának tematikus mellékletében megjelent egy igen érdekes cikk „Életünkben a legfontosabb a kenyér. Mit ettek a derenkiek?” címmel Bożena Bogdańska-Szadai tollából (2014/223. szám melléklete). A Lengyelországból ideérkezett lengyel telepeselek étlapját persze nem keresték elő, de a téma sokat elárul azok mentalitásáról, akiknek a magyarországi lengyelek a nemzeti kisebbségi státuszt köszönhetik. Az elődök konyhaművészete elemzésének mi lehet a hozadéka számunkra, a jelen kor gyermekeinek?

Hajdanán az ételválaszték nem volt olyan gazdag, mint napjainkban. Az étrendet befolyásolta a társadalmi hovatartozás, a lakóhely, a klimatikus viszonyok... A rizst gyakorlatilag nem ismerték, cukor csak ünnepeken került az asztalra, ellenben a hajdinakása, a köleskása, a teljes kiőrlésű kenyér, a céklafélék, az erjesztett ételek, az alma, a tojás, a körte, a mák, a gomba, az ünnepi húsételek, a méz, a kelt tészták, az aludttej, a vaj, a zöldbab, a borsó, a savanyú káposzta, a hagyma, a fokhagyma, a sóska, a túró, a tejszín, a szeder, a málna, a dió fogyasztása építőleg hatott és egységes közösséget hozott létre. Ugyanazt ettük és nagyon hasonlítottunk egymáshoz. A datolya vagy a citrusfélék kuriózumok voltak, távoli országokból származtak, idegen világokhoz tartoztak, mint a krokodilok, a dinozauruszok, a pingvinek vagy a zsiráfok... Akkoriban ki hallott felénk csicsókáról, bulgur kásáról, kuskuszról, padlizsánról, fűgéről vagy rukkoláról?

Az idő körbe-körbe haladt, évköröket írt le: az almát nyáron és ősszel ették, a ludat Szent Mártonkor, télen – természetesen – böjtöltek, hogy aztán tavasszal és nyáron elejét vegyék a vitaminhiánynak. Hársfavirág-teát, málna- és almakompót ittak, nem pedig zöld teát... Mostanra a világ a feje tetejére állt: a délszaki gyümölcsöket és zöldségeket kínáló üzletek 24 órán át várják tárt kapukkal a vásárlóikat. Különbözni kezdtünk tehát – vagy inkább fordítva, globalizálódtunk – a konyhaművészeti szokásainkban.

Csakhogya a világ – korszerűen körbeforogva – szintén ismétli önmagát. A legújabb táplálkozástudományi irányzatok (összhangban eleink észjárásával) a természetes életmódhoz való visszatérést szorgalmazzák. Egyes ebédiasztalokon így újból megjelentek a házias köleskásák és hajdinakásák, az almák (talán nem a legszebbek, de vegyszermentesek), a žurek, a kelt tészta, az író.

Derenk hajdani lakóitól eltanulhatnánk a mértéket és az egyszerűséget (amit az ő esetükben a vidék nehéz gazdasági adottságai kényszerítettek ki). A krokodilok vagy a zsiráfok biztosan nagyon érdekesek, de nem mindennapos jelenségek, hiszen csak bizonyos rendkívüli alkalmakkor, nem pedig míg világ a világ tartoznak az életünkhöz.

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Képeken a régi derenki gyümölcsös kert és a som



M I E S I Ę C Z N I K W Ę G I E R S K I E J P O L O N I I
A M A G Y A R O R S Z Á G I L E N G Y E L E K H A V I L A P J A

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó
az Országos Lengyel
Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny
Főszerkesztő
dr Agnieszka Janiec-Nyitrai

Polski redaktor językowy
Lengyel nyelvi szerkesztő
dr Dorota Várnai

Węgierski redaktor językowy
Magyar nyelvi szerkesztő
Papp Zsuzsanna

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő
V4 Consulting Kft.

Tłumaczenie
Fordítás
Sutarski Szabolcs

Redakcja
Szerkesztőség
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu

Drukarnia Nyomda
ISSN: 1417-5924
Edycja online Online kiadás
[http://www.polonia.hu/images/lengyelmedia/
poloniaawęgierska/2016/pw247.pdf](http://www.polonia.hu/images/lengyelmedia/poloniaawęgierska/2016/pw247.pdf)

Przedsięwzięcie jest współfinan-
sowane przez Stowarzyszenie
Wspólnota Polska ze środków
otrzymanych od Kancelarii
Senatu w ramach sprawowania
opieki Senatu Rzeczypospolitej
Polskiej nad Polonią i Polakami
za granicą.



Projekt realizowany w każdym
miesiącu ze środków budżetu
centralnego Węgier. Az újság
kiadása Magyarország központi
kötségvetésének havi támoga-
tásával készül.

SZINKRON DIGITAL

Na okładce wykorzystano fragmenty obrazu J. W. Baura "Polacy i Węgrzy"

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech Országos Lengyel Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Instytucje Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego:

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Szkola Polska na Węgrzech Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2612748 szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum Lengyel Kutatóintézet és Múzeum
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2608023 muzeum@polonia.hu

Inne organizacje i stowarzyszenia:

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 3321979 flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 3110216 www.bem.hu bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha
Dom Polski
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 2626908 adalbert@internet.hu

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova Polonia Nova Közhasznú Kulturális Egyesület
1061 Budapest, Jókai tér 1/2
www.polonianova.hu biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP A Lengyel Nagykövetség mellett működő
Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökvesz út 15.
tel.: +36 1 3268306
tel.: +36 70 7013847 polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech Lengyel Perszonális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 4318413 www.parafiabudapest.republika.pl plebiani@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138200 www.budapest.msz.gov.pl budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 413 8208 budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 3115856 www.polinst.hu info@polinst.hu biblioteka@polinst.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii” „Głos Polonii” szerkesztőség
1051 Budapest, Nádor utca 34. glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim: „Magazyn Polski” - emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony: <http://www.mediaklikk.hu/musor/lengyel-nemzetisegi-musor/>
Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt. 1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa: www.polonia.hu

PRENUMERATA - TYLKO 250 FORINTÓW ZA JEDEN NUMER!!!

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2016 wynosi dla prenumeratorów:

indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – 4.000 forintów/rok

zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – 20.000 forintów/rok.

Sposoby płatności: przelew na konto.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

ELŐFIZETÉS - CSAK 250 FORINT EGY SZÁMRA !!!

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2016. évre:

egyéni előfizetőknek (egy példány) – 4.000 Ft/év;

a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – 20.000 Ft/év

Előfizetés módja: banki átutalás.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

A szerkesztőség hálisan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magán-személyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi. A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a K&H bankban lévő számlára kérjük utalni: 10400157-00026536-00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás”.

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



**KOLONIE DLA DZIECI
POLONIJNYCH
W MUSZYNIE-ZDROJU**



POLSCY UCZNIOWIE Z WIZYTĄ W BUDAPESZCIE



**KONIEC ROKU
W POLSKIEJ SZKOLE**



**ŚWIĘTOWANIE
W XVII DZIELNICY BUDAPESZTU**

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



PIELGRZYMKA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ DO WŁOCH



WSPOMNIENIE WYDARZEŃ POZNAŃSKICH 1956 R. W MISKOLCU



POLSCY LICEALIŚCI Z WIZYTĄ W DUNAÚJVÁROS



CHÓR Z BÉKESCSABY W NAKLE ŚLĄSKIM